SZKOLNI Przyjaciele

Podręcznik

klasa 1 część 3

WSiP

Autorzy: **Ewa Schumacher**, **Irena Zarzycka**; **Kinga Preibisz-Wala** (treści przyrodnicze)

Współpraca: **Aldona Danielewicz-Malinowska** (strony muzyczne); **Zofia Stanecka** (fragmenty tekstów do nauki czytania); **Marta Ziębakowska**, **Marta Zdrajkowska** (*Kraina dźwięku i obrazu*); **Waldemar Lib**, **Wojciech Walat** (elementy edukacji technicznej)

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do edukacji wczesnoszkolnej, na podstawie opinii rzeczoznawców: **mgr Elżbiety Krystyny Michalak, dr hab. Ewy Skrzetuskiej, dr Marzeny Kryszczuk**.

Etap edukacyjny: I
Typ szkoły: szkoła podstawowa
Rok dopuszczenia: 2017

Numer ewidencyjny w wykazie: 813/2/2017

Podręcznik wpisany do wykazu podręczników MEN dopuszczonych do użytku szkolnego, uwzględniających podstawę programową kształcenia ogólnego określoną w rozporządzeniu z dnia 14 lutego 2017 r. (Dz.U. poz. 356).

Na s. 97 zamieszczono fragment książki Christiny Björk, Leny Anderson *Linnea w ogrodzie Moneta* opublikowanej przez Wydawnictwo Zakamarki, Poznań 2014.

L – lektury

© Copyright by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
Warszawa 2017

Wydanie III (2020)

ISBN 978-83-02-17044-7 (część 3.)
ISBN 978-83-02-17046-1 (całość)

Opracowanie merytoryczne i redakcyjne: **Anna Borchard** (redaktor koordynator), **Bożena Drzycimska** (redaktor merytoryczny)
Konsultacje merytoryczno-dydaktyczne: **Beata Lewandowska**, **Sylwia Mroczek-Poniatowska**
Redakcja językowa: **Anna Kapuścińska**, **Mirella Hess-Remuszko**
Redakcja techniczna: **Danuta Hutkowska**
Projekt I strony okładki: **Joanna Plakiewicz**
Projekt graficzny: **Katarzyna Trzeszczkowska**, **Joanna Plakiewicz**
Opracowanie graficzne: **Barbara Scharf**
Fotoedycja: **Natalia Marszałek**
Skład i łamanie: **Illustris, Barbara Górak**

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna
00-807 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 96
KRS: 0000595068
Tel.: 22 576 25 00
Infolinia: 801 220 555
www.wsip.pl
Druk i oprawa: Walstead Central Europe, Poland

Publikacja, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

Szanujmy cudzą własność i prawo.
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

Spis treści

WSPANIALI LUDZIE WOKÓŁ MNIE

81. Kim będę, gdy dorosnę? 6
82. Literowe opowieści – **ą** 10
83. Moi wspaniali dziadkowie..... 12
84. Literowe opowieści – **ę** 14
85. Wielki bal – dzień do dyspozycji nauczyciela

TROPIMY ZWIERZĘTA

86. Tropy na śniegu 16
87. Literowe opowieści – **ł** jak łapa 18
88. Czerwony Kapturek..... 20
89. Literowe opowieści – **f** jak foka 22
90. Tropienie wilków 24

NIGDY SIĘ NIE NUDZĘ

91. Literowe opowieści – **n** jak nuta 26
92. Cykl wychowawczy – Kto wygra? 30
93. Literowe opowieści – **ń** 32
94. Literowe opowieści – **ni** jak niebo 34
95. Książki wokół nas 36

MELODIA PRZEDWIOŚNIA

96. Literowe opowieści – **c** jak córka 38
97. Calineczka 42
98. Literowe opowieści – **ć** jak ćma 44
99. Literowe opowieści – **ci** jak cień 48
100. Szukamy oznak wiosny – dzień do dyspozycji nauczyciela

ZDROWIE NA WIOSNĘ

101. Literowe opowieści – **z** jak zegar 50
102. Cykl wychowawczy – U dentysty 54
103. Literowe opowieści – **ź** jak źródło 56
104. Literowe opowieści – **zi** jak ziarno 58
105. Woda źródłem życia 60

ZACZAROWANY DOM

106. Domowe dźwięki 62
107. Literowe opowieści – **sz** jak szafa 66
108. Zabawa w udawanie 68
109. Literowe opowieści – **cz** jak czekolada 70
110. Zapach czekolady – dzień do dyspozycji nauczyciela

WIOSNA NAD WODĄ

111. Zabawa w podchody 72
112. Literowe opowieści – **ż** jak żaba 76

113. Zaczarowany książę 78
114. Literowe opowieści – **rz** jak rzeka 82
115. Nad rzeką 84

WIOSNA NA WSI

116. Na wsi 86
117. Literowe opowieści – **h** jak herbata 88
118. Wiosenny sad 90
119. Literowe opowieści – **ch** jak chmura 92
120. Rwetes w ogrodzie 94

JAK TU PIĘKNIE, JAK CIEKAWIE

121. Literowe opowieści – **dz** jak dzwon 98
122. Odwiedzamy muzea 102
123. Literowe opowieści – **dź** jak dźwięk 104
124. Literowe opowieści – **dzi** jak dziecko 106
125. Literowe opowieści – **dż** jak dżem 108

Wielkanoc 112
Czytam sam 114
Kraina dźwięku i obrazu 125
Muzyka 126

Marcin Brykczyński

Wkrótce wiosna

Jeszcze zima w pełnym biegu,
widać wilcze tropy w śniegu,
lecz karnawał korowodem
świat rozgrzewa skuty lodem.

Już przedwiośnie zieleń budzi,
znowu słońce się utrudzi.
Wkrótce ptaków pieśń radosna
da nam znak, że idzie wiosna.

1. Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, jakie zawody wykonują pokazane tu osoby.
2. Jakie zawody wykonują twoi bliscy?
3. Wskaż na dużej ilustracji osoby wykonujące zawody, które pokazano na małych obrazkach z boku strony. Na czym polega praca tych osób?
4. Kim chcesz zostać w przyszłości? Opowiedz w kilku zdaniach, na czym będzie polegać twoja praca.

Poznajemy zawody

piosenkarka

lekarz

piekarz

sportowiec

nauczycielka

5 Utwórz kilka par zawodów według wzoru: **fryzjer – fryzjerka**.

6 Pobawcie się w klasie w 10 pytań na temat zawodów. Osoba zgadująca zawód może zadać 10 pytań, na które grupa odpowiada **tak** lub **nie**.

Naukowcy przyrodnicy

Biolog odkrywa świat natury. Ma lupy, lornetki i mikroskopy. Tropi, obserwuje i bada ryby, płazy, gady, ptaki, ssaki. Hoduje rośliny.

Paleontolog znajduje w skale odciski roślin lub kostki dinozaurów. To ślady istot, które dawno wymarły.

Chemik pracuje w laboratorium. Ma probówki i rozmaite substancje. Robi eksperymenty.

Ornitolog to ktoś, kto zna się na ptakach: obserwuje je, rozpoznaje ich głosy, bada ptasie zwyczaje. Ornitologiem można być nie tylko z zawodu. Dla wielu osób jest to ciekawe hobby i sposób na spędzanie wolnego czasu. Niektórzy ludzie pamagają ptakom jako ochotnicy, pracując w towarzystwach przyrodniczych. Przygotowują budki dla ptaków, kontrolują ich stanowiska lęgowe, chronią gniazda, prowadzą warsztaty z rozpoznawania ptaków.

Maleńkie, niewidoczne bakterie bada **mikrobiolog**. Obserwuje je w laboratorium pod mikroskopem, który wiele razy powiększa ich obraz.

Fotograf przyrody w ciszy, cierpliwie obserwuje z ukrycia dzikie zwierzęta i robi im zdjęcia.

Informatyk tworzy programy komputerowe służące ludziom we wszystkich dziedzinach nauki oraz w codziennym życiu.

1. Czym zajmują się naukowcy przyrodnicy? Którzy z nich pracują w laboratorium?
2. Kto w swojej pracy posługuje się mikroskopem, a kto – lornetką?
3. Który zawód wydaje ci się najciekawszy? Dlaczego?

ą

ą

idą

i dą

i d ą

idą

Tata i Maja idą wąską drogą. Mijają wiele sklepów. „Au! Ale ból. To mój ” – myśli Maja. O! A tam wysoko to trąbka. Kto to gra? To sąsiad, kolega Mai.

Maja i tata idą do dentysty, a mama do sklepu „Pod Gąską”. Mijają znajomego pana z brązową torbą. Nad gabinetem wisi biały ząb. Sąsiad z bloku wsiada do auta. Jego pojazd stoi na wąskiej ulicy obok apteki.

Tata i Maja idą wąską drogą.

Dorośli pracują i wykonują różne zawody. Wśród nich są zawody bardzo popularne, ale także i te mniej znane. Wszystkie wymagają odpowiedniego przygotowania. Nie tylko dorośli myślą o ciekawej pracy. Dzieci także mają wymarzone zawody i interesujące plany na przyszłość.

Małgorzata Strzałkowska

Dla Babć i Dziadków

Występują: nauczycielka, odświętnie ubrani uczniowie; każde dziecko ma samodzielnie wykonane kwiaty dla Babć i Dziadków.

PANI NAUCZYCIELKA
W kalendarzu wielkie święta!

POŁOWA UCZNIÓW (*razem*)
To Dzień Babci!

POŁOWA UCZNIÓW (*razem*)
I Dzień Dziadka!

UCZEŃ 1
Z tej okazji uroczyście
nasza wita Was gromadka!

UCZNIOWIE (*razem*)
Droga Babciu! Drogi Dziadku!
Co dzień i od święta
zdrowia, szczęścia, pomyślności
życzą Wam wnuczęta!

PANI NAUCZYCIELKA
I to wszystko? I to koniec?
Już jest po życzeniach?

UCZNIOWIE (*razem*)
To dopiero jest początek
tego przedstawienia!!!

UCZEŃ 2
Nikt na świecie nie dorówna
Babci i Dziadkowi!

PANI NAUCZYCIELKA
A dlaczego?

UCZNIOWIE (*razem*)
A dlatego, że są wyjątkowi!

UCZEŃ 3
Kto gra z nami w różne gry?

UCZEŃ 4
Kto o nasze zdrowie drży?

UCZEŃ 5
Kto nam bajki opowiada?

UCZEŃ 6
Kto zabawki nam układa?

UCZEŃ 7
Kto podskoki z nami ćwiczy?

UCZEŃ 8
I kto z nami gwiazdy liczy?

UCZEŃ 1
Kto gotuje nam pyszności?

UCZEŃ 2
I kto nigdy się nie złości?

PANI NAUCZYCIELKA
Kto całusów i uśmiechów
nigdy wam nie skąpi?

UCZNIOWIE (*razem*)
Tylko Babcie i Dziadkowie!

UCZEŃ 3
Nikt ich nie zastąpi!

UCZNIOWIE (*razem*)
Nasze Babcie i Dziadkowie
są najlepsi w świecie!
Takich Babć i takich Dziadków
nigdzie nie znajdziecie!!!

UCZNIOWIE (*razem*)
I dlatego dziękujemy
za to, że jesteście!

UCZEŃ 4
I dlatego sto lat żyjcie!

UCZNIOWIE (*razem*)
Albo nawet dwieście!

PANI NAUCZYCIELKA
Tu od wnuczek i od wnuków
jest do Dziadków prośba…
Postarajcie się ją spełnić,
jeśli tylko można…

UCZEŃ 5
Ile w parkach szumi liści…

UCZEŃ 6
Ile gwiazd na niebie świeci…

UCZEŃ 7
Ile domów stoi w miastach…

UCZEŃ 8
Ile ptaków w górze leci…

UCZEŃ 1
Ile ryb w jeziorach pływa…

UCZEŃ 2
Ile mrówek kryje las…

UCZNIOWIE (*razem*)
Tyle jeszcze lat, kochani,
rozpieszczajcie nas!!!

Dzieci podbiegają
do Babć i Dziadków
i wręczają kwiaty.

Dziadku, w dniu Twojego święta
życzę Ci dużo zdrowia i siły,
żeby się nasze plany spełniły.
Abyśmy razem:
pływali, za piłką biegali,
jeździli na rowerze,
zdobywali wysokie wieże,
lepili zamki z piasku,
chodzili na grzyby do lasku.

Tylko z Tobą, Dziadku kochany,
mogę mieć takie plany!

Twój wnuk

Babciu, w dniu Twojego święta
laurkę maluję
i na piśmie się zobowiązuję:
za dużo nie gadać,
słodyczy nie wyjadać,
nie marudzić,
nawet gdy się będę nudzić,
pomagać, w czym się da.

A z okazji święta, z radosną miną,
proponuję Ci, Babciu, dzisiaj kino!

Twoja wnuczka

ę

idę

i dę

i d ę

idę

Moje imię to Jędrek.
Moja klasa dekoruje salę.
Jutro mamy wielki bal.
Idę tam! Będę artystą.
Mam paletę i pomaluję
sobie rękę – tak robi artysta.

Idę tam!

Na balu będą kostiumy,
a pod sufitem balony
związane wstęgami.
– Wezmę z domu paletę
i będę was malował – mówię
do kolegów.
– A ja będę miał maskę
z zębami! – woła Marek.
– Zrobię wam fotkę –
proponuje Tomek.

W karnawale odbywają się bale. Czasami są to huczne zabawy, jak bal maskowy, w którym może uczestniczyć wodzirej. Wodzirej prowadzi tańce i korowody. Podczas zabaw są organizowane konkursy i występy artystów. Popularne są także spotkania w mniejszym gronie, czyli prywatki. Odbywają się one w domach, w gronie przyjaciół.

Nad rzeką wydaje się pusto. Zwierzęta pochowały się przed ludźmi, ale pozostawiły wokół wiele śladów. Na śniegu krzyżują się odciśnięte równiutko jeden za drugim ślady lisich łap i drobne tropy saren. Wiewiórka pozostawiła pod świerkiem obgryzione szyszki. Nad rzeką sterczą poobgryzane pieńki drzew. Spomiędzy nich do wody prowadzi wyślizgana zjeżdżalnia. To ślady bobrów, które budują w pobliżu tamę. Obgryzione gałązki i drobne odchody to znak, że sarny poszukiwały tu pożywienia. Mysz polna pozostawiła drobniutkie tropy ze śladem ogonka sunącego po śniegu. Wyraźne, jakby narysowane patykiem tropy odcisnął na śniegu bażant. Ślady to znak, że w pobliżu kryją się zwierzęta. Uważny i cierpliwy obserwator na pewno je zobaczy.

1. Przyjrzyj się uważnie ilustracji i wysłuchaj tekstu. Odgadnij, które ślady i tropy pasują do ukrytych zwierząt.
2. Wskaż na rysunku miejsca, z których bobry dostają się do wody.
3. Co zjadają wiewiórki, a co – bobry? Co zostawiły po swojej uczcie?

Tropy

sarny

wiewiórki

lisa

bażanta

myszy

4 Po czym można poznać, że sarny poszukiwały pożywienia?

5 Jakimi cechami musi wykazać się obserwator przyrody?

6 Jakie ty zostawiasz ślady po sobie? Czy tylko odciski butów?

ł Ł

łapa

ła pa

ł a p a

łapa

– Daj łapę, Łatku! – woła Małgosia.
Łatek to mały pies. Podaje łapę i dostaje kawałek kiełbasy. A tam dalej Słomka i drugi pies.

Koło domu stoi ławka.
Małgosia siada na ławce.
Łatek podbiega do niej
i się łasi. Małgosia klepie
go po łebku.
– Jaki ty jesteś miły i ładny,
Łatku – mówi.
A potem Łatek odbiega
i bawi się wesoło z innymi
psami – Sułtanem i Słomką.

Daj łapę, Łatku!

Pies to wspaniały przyjaciel człowieka. Jest mądrym zwierzęciem, dlatego można go odpowiednio przygotować do ważnych zadań. Może być przewodnikiem dla osoby niewidomej lub opiekunem dla chorych i reagować na atak choroby. Taki pies potrafi wyszukiwać i podawać przedmioty, naciskać przyciski, a także sygnalizować niebezpieczeństwa.

Czerwony Kapturek

(na podstawie baśni Charles'a Perrault*)

Tata, mama i Kapturek mieli dom na skraju lasu. Mały domek za lasem zajmowała babulka. Pewnego razu złapała katar i dostała bólu głowy. Mama wysłała Kapturka do starowinki z lekarstwami i sokiem. Nakazała jej, aby stawiała kroki tylko po alejce. Ale to było trudne, gdy dookoła taki ładny las…

* Charles'a Perrault – czytaj: szarla pero

1. Obejrzyj obrazki i opowiedz baśń o Czerwonym Kapturku. Co powinno się znaleźć na ostatnim rysunku?
2. Jakie postacie występują w tej baśni? Gdzie mieszka Kapturek, a gdzie babcia? Co nakazała dziewczynce mama?
3. Jak oceniasz postępowanie Kapturka? Co można powiedzieć o wilku?
4. Dlaczego trzeba być ostrożnym w kontaktach z obcymi?
5. Przygotujcie w klasie przedstawienie o Czerwonym Kapturku.

f F

foka

fo ka

f o k a

foka

Filip biega, a obok Filipa biega Fafik.
Rafał wpatruje się w morskie fale i woła:
– Ale wysokie fale! A tam daleko jest foka!

Mama, Filip i Rafał idą na spacer. Obok wesoło podskakuje Fafik. Fafik to pies myśliwski. Wskakuje do falującej wody i poluje na fale. Lubi takie figle. Felicja ma lornetkę.
– Felicjo, tam jest foka – mówi jej siostra, Natalia.
– Ale wielka! I ma jasne futro – odpowiada Felicja.

A tam daleko jest foka!

Foka to drapieżny ssak. W wodzie jest niezwykle zwinna. Doskonale radzi sobie z łapaniem ryb, które są jej podstawowym pożywieniem. Zjada głównie śledzie. Ma bardzo dobry słuch i doskonały wzrok, ale słaby węch. Foka unika wypływania na otwarte wody. Żyje zazwyczaj w wodach płytkich, przy kamienistych wybrzeżach.

Adam Wajrak

Wilki (fragment)

(…) Ponad dwa miesiące wcześniej wyszedłem z domu na narty. Nie na żadną wyprawę, czy nawet wycieczkę, ale tak tylko, żeby się przewietrzyć. Miałem plecak z aparatem, bo aparat noszę ze sobą do lasu zawsze. Nieważne, czy idę na cały dzień, czy na pół godziny. Na łące przed domem zauważyłem świeży trop wilka, ale zupełnie nie zrobiło to na mnie wrażenia. Nawet nie marzyłem o tym, że uda mi się zrobić zdjęcie. Nie tacy jak ja się na wilki czaili i raczej niewiele im z tego wychodziło albo udawało się dopiero po tygodniach czajenia się w specjalnych ukryciach.

Przeszedłem przez las i znalazłem się na moim ulubionym czarnym szlaku idącym po starym kolejowym nasypie ze wschodu na zachód, około kilometra na południe od Teremisek. Często spotykam tu żubry, jelenie, ale najczęściej dziki, które szczególnie zimą ryją po bokach nasypu. (…) Kątem oka dostrzegłem gdzieś daleko – tam gdzie czarny szlak przecina drogę Grubolipną – stadko dzików. Niezbyt duże. Na oko pięć, sześć sztuk. Był grudzień, około trzeciej po południu, robiło się już szaro i dokładnie nie widziałem ich sylwetek, ale byłem pewien, że to dziki. Bo co innego mogło to być? Co chwila zerkałem na dziki (…), które wyszły na drogę i powoli się oddalały. I tak im bardziej zerkałem, tym bardziej coś mi w tych dzikach nie pasowało. (…) Powoli docierało do mnie, że chyba nie są to dziki. A skoro nie są to dziki, to co? Jakie zwierzęta średniej wielkości mogą sobie biegać po drodze? No jakie?

(…) Wreszcie dotarło do mnie, że skoro to nie są dziki, to muszą to być wilki. Tylko one odpowiadają tej wielkości i chodzą w stadach. W parę sekund wyciągnąłem aparat. Ustawiłem na statywie i spojrzałem przez teleobiektyw. Wilki, i to najprawdziwsze, szły sobie czarnym szlakiem. Musiały być w dobrym humorze, bo co chwila jeden zaczepiał drugiego i się bawiły. Oddalały się ode mnie i wyglądało na to, że zaraz, za momencik dotrą do Grubolipnej i w nią skręcą albo pójdą dalej. Tak czy inaczej, stracę je za parę chwil z oczu. I wtedy przekonałem się, że ja się już wilków naprawdę ani trochę nie boję. Kolana nie drżały mi jak przy pierwszym i kolejnych spotkaniach. Za to szybko i na zimno kalkulowałem. Cała wiedza z tych wszystkich lat

łapania i tropienia wilków nagle skumulowała się w mojej głowie i podpowiadała mi, co mam zrobić. Po pierwsze, jak najniżej statyw. Tak, bym był przy aparacie na wpół leżąco albo klęcząco. Nie muszę być wysoko, bo na drodze nic mi ich nie zasłoni, a one nie mogą zobaczyć sylwetki człowieka. Na szczęście ubrany byłem w ten mój anorak* w kolorze beżowym (może w khaki**). Najlepsze maskowanie, jakie mogłem mieć w tej chwili. Po drugie, za nic nie wyglądać zza aparatu, żeby nie zobaczyły twarzy. Ludzka twarz to jest to, czego zwierzęta najbardziej się boją i co najlepiej widać w lesie. No dobrze, coś jeszcze trzeba było zrobić z tym, żeby szły w przeciwnym kierunku. Niewiele się namyślając, wziąłem głęboki oddech, nabrałem tyle powietrza w płuca, ile mogłem, przyłożyłem (…) ręce do ust i zawyłem. Długo i przeciągle, a potem krótko. (…) Zawyłem (…) najlepiej, jak umiałem, i nawet jeszcze nie skończyłem, gdy przez obiektyw zobaczyłem, jak wilki niczym na komendę odwróciły się i ławą ruszyły w moim kierunku. (…) Były piękne. Szare, z jasnym podgardlem i gęstym futrem. Były jak wszystkie wyobrażenia o pięknych wilkach. Szły ławą, a gdy tylko na moment przystawały albo zwalniały, wyłem. (…) Na wycie reagowały, przyspieszając i biegnąc w moim kierunku. (…) Podeszły do mnie naprawdę blisko. Może na 50 metrów. A potem weszły do lasu. Na chwilę straciłem je z oczu. Słyszałem, jak idą przez las, w końcu zobaczyłem szare grzbiety zachodzące mnie z drugiej strony. Znów były bardzo blisko. Widziałem, jak wyglądają zza drzew. A potem po chwili zniknęły w lesie. (…)

* anorak – kurtka
** khaki – kolor szaro-brązowozielony

1. Co autor zawsze zabiera ze sobą do lasu? Jak myślisz dlaczego?
2. Z jakimi zwierzętami autor pomylił na początku wilki?
3. Co obserwator zrobił na widok wilków? W jaki sposób się ustawił i maskował?
4. Dlaczego Adam Wajrak starał się przywabić do siebie te groźne zwierzęta?
5. Przyjrzyj się zdjęciom i powiedz, jak wygląda wilk. Dlaczego te zwierzęta są pod ochroną?

1. Przyjrzyj się ilustracji i powiedz, jak dzieci spędzają czas w świetlicy.
2. Przeczytaj podpisy pod małymi obrazkami z boku strony. Odszukaj te obrazki na dużej ilustracji.
3. Ułóż pytania do ilustracji. Zacznij od słów: **co robi?**, **co robią?**

Sposoby na nudę

Gramy.

Malujemy.

Fotografuję.

Robię obroty.

4 Co jeszcze można robić, żeby się nie nudzić? Zaplanuj miłe popołudnie ze swoimi rówieśnikami.

5 Porozmawiajcie w klasie o tym, jak można ciekawie spędzić wolny czas w waszej miejscowości.

n N

nuta

nu ta

n u t a

nuta

Norbert ma nuty.
Siada do pianina.
Układa kartki i opowiada:
– To moja ulubiona
piosenka. Będę ją grał,
a nuty mi w tym pomogą.

Norbert ma nuty.

Norbert gra ładną melodię.
Norbert ma piękne stare
pianino. Na nim stoją
pamiątkowe fotografie.
Obok pianina jest stolik,
a na nim inne nuty.
– Mam twój ulubiony
owoc – mówi mama i stawia
na stoliku mandarynkę.
Norbert zje mandarynkę
po lekcji muzyki.

Pianino to klawiszowy instrument muzyczny. Obecnie dużą popularnością cieszą się pianina cyfrowe. Większość pianin ma trzy pedały. Prawy pedał przedłuża brzmienie zagranych dźwięków, a lewy lekko je wycisza. Środkowy pedał maksymalnie wycisza brzmienie pianina.

Zofia Stanecka

Kto wygra?

Granie w gry to jest trudna sztuka. No bo jak grać, żeby się nie pokłócić? I co jest ważniejsze: zwycięstwo czy sama gra? Kiedy ja gram z innymi duszkami, często źle się to kończy. Mój kuzyn Karol zapomina, jakie są reguły, ja mylę się w przeliczaniu pól, a kuzynka Kornelia oszukuje, że wyrzuciła więcej oczek. Tym bardziej byłem ciekaw, jak to jest, gdy grają dzieciaki. I właśnie ostatnio mogłem się o tym przekonać.

W czwartek po lekcjach Marta przyszła do Antka. Najpierw odrobili zadania domowe, a potem Antek wyjął gry.

– O! Masz loteryjkę! – ucieszyła się Marta. – Jestem w niej najlepsza!

Antek lekko się nachmurzył, ale nic nie powiedział. Rozłożył tylko plansze i małe kartoniki.

– Ja zaczynam! – zawołała Marta i odwróciła pierwszą kartę.

Grali przez jakiś czas. Kiedy stało się jasne, że Antek wygra, Marta zburzyła grę i powiedziała:

– Znudziło mi się. Pograjmy w coś innego.

– Zrobiłaś to specjalnie! – zawołał Antek. – Dlatego, że wygrywałem!

– Nieprawda!

– A właśnie, że tak!

– Przestańcie! – krzyknąłem, ale przecież mnie nie słyszeli. – To jest tylko zabawa!

Oni jednak odwrócili się od siebie i siedzieli w milczeniu, obrażeni, każde w swoim kącie pokoju. Po chwili zajrzała do nich mama Antka.

– Macie ochotę na szarlotkę? – spytała.

Wniosła do pokoju talerz z ciastem. Antek i Marta bez słowa usiedli do stołu. Przez chwilę wyjadali kruszonkę z szarlotki. W pewnym momencie Marta zerknęła na Antka.

– Ładna ta twoja loteryjka – powiedziała. – Zagramy jeszcze raz?

– Hmm… Jeśli chcesz – Antek wzruszył ramionami.

– Zaliczymy ci tamtą wygraną – dodała Marta.

– Eee, tam, nie trzeba! – Antek uśmiechnął się do niej.

Ja też się uśmiechnąłem. Miałem nadzieję, że tym razem granie skończy się lepiej! Antek rozłożył planszę i zagrali. I to aż pięć razy!

– Kto wygrał? – spytał na koniec Antek.

– Nie mam pojęcia – odpowiedziała Marta i roześmiała się. – Nie liczyłam.

– Ja też nie! – zawołał Antek. – Zagramy w coś jeszcze?

Nie czekałem na odpowiedź. Leciałem do kuzynów. Chciałem jak najszybciej powiedzieć im, że wiem już, na czym polega wesoła i zgodna gra!

1. Posłuchaj opowiadania i powiedz, w co bawili się Marta z Antkiem. Jak przebiegała zabawa?
2. Dlaczego duszek Kalasanty nazwał granie w gry **trudną sztuką**?
3. W jaki sposób dzieci zakończyły spór?
4. Czego nauczył się Kalasanty, kiedy obserwował zabawę Marty i Antka? Komu chciał o tym powiedzieć?
5. Jak można zakończyć kłótnię? Wymyślcie różne rozwiązania i odegrajcie takie scenki w klasie.

ń

leń
leń
l e ń
leń

To Mańka, a to jej pies Bańka. Ten jamnik to okropny leń. Mańka proponuje biegi w parku, a on umyka pod sofę.
– Goń go! – woła tata do Mańki.

W pokoju Mańki stoi koń. Mańka goni jamnika.
– Uwaga, koń! – woła tata.
Mańka potyka się o bieguny.
– Ojej, teraz jamnik ukrył się pod kanapą – woła. – Co za leń! Woli spokój pod kanapą od spaceru!

Ten jamnik to okropny leń.

Leń kojarzy się czasami z leniwcem. Leniwce to ssaki mieszkające w Ameryce Południowej. Śpią prawie całą dobę, a gdy nie śpią, to często pozostają w bezruchu. Całe życie spędzają wśród drzew, najczęściej wiszą głową w dół. Mają mocne łapy zakończone długimi pazurami. Najbardziej narażone są na atak drapieżników wówczas, gdy schodzą z drzew. Dlatego robią to dość rzadko.

ni Ni

ni Ni

niebo

nie bo

ni e b o

niebo

Aniela stawia koło okna stołek od pianina i na nim klęka. W dłoni ma niebieską lunetę i obserwuje niebo.
– Wygląda jak granatowy obrus w jasne plamki. Niesamowite to niebo!

Niebo najlepiej obserwuje się poza miastem, w pogodną noc. Wtedy gwiazdy świecą jasno. Gwiazdy układają się w gwiazdozbiory. Poza nimi na niebie są planety, takie jak Mars lub Saturn. Obserwujemy je gołym okiem lub za pomocą lunety.

Niesamowite to niebo!

W ciągu dnia na niebie możemy zobaczyć Słońce i chmury, a nocą Księżyc i gwiazdy. Księżyc to jedyne ciało niebieskie, na którym wylądowali ludzie. Ciemne obszary, które widzimy na nim gołym okiem, są zwane morzami księżycowymi, chociaż na Księżycu nie ma wody i powietrza. Jasne obszary to wyżyny lub góry. Na Księżycu widać liczne kratery, czyli wyraźne ślady uderzeń odłamkami skalnymi o różnej wielkości.

Apolinary Nosalski

Książka

Jestem książką,
w bibliotece
mam mieszkanie.
Bardzo lubię,
gdy przychodzisz
na spotkanie.

A to ciekawe!

Biblioteka gromadzi, przechowuje i udostępnia przede wszystkim książki. To miejsce najczęściej kojarzy się z budynkiem, w którym znajdują się sale z wieloma regałami. Ale czy wszystkie biblioteki wyglądają tak samo? Coraz rzadziej mieszczą się w szarych, smutnych budynkach. Wiele z nich zajmuje nowoczesne obiekty architektoniczne.

Bibliobusy to mobilne biblioteki, które docierają do najodleglejszych zakątków. Obwoźna biblioteka mieści się w autobusie lub specjalnie przystosowanym samochodzie ciężarowym.

Morze to jedno z najpopularniejszych miejsc letniego wypoczynku. Dla wielu osób wakacje to dobra książka, dlatego w niektórych kurortach powstają biblioteki plażowe.

1. Posłuchaj wiersza. Co mówi o sobie jego bohaterka?
2. Czemu służy biblioteka? W jakich nietypowych miejscach powstają biblioteki? Co to są bibliobusy?
3. Opowiedz o swojej ostatniej wizycie w bibliotece. Jakie książki lubisz najbardziej?

Marcin Brykczyński

Literki na miękko

Nosił **n**arciarz **n**ałogowo
na **n**arady **n**artę **n**ową.

Ta**ń**czył jele**ń** co dzie**ń** w sło**ń**cu,
aż cie**ń** skro**ń** mu zwie**ń**czył w ko**ń**cu.

Nian**i**a niszczy nici wiecz**ni**e,
lecz **ni**ebieskie **ni**ekon**ie**czn**i**e.

Le**ń** w dzie**ń** w cie**ni**u **n**uci Ni**ni**e
o **nie**zn**a**nej koniczy**ni**e.

4 Powtarzaj za nauczycielem każdy wierszyk – najpierw cicho, a potem głośno.

5 Posłuchaj uważnie rymowanek. Klaśnij za każdym razem, gdy usłyszysz wyraz z głoską **n**. Na głoskę **ń** zareaguj podniesieniem prawej ręki. Wskaż w wierszach wyrazy, które zawierają **ni**.

6 Znajdź pary rymujących się wyrazów zawierających **ń**, a potem **ni** – wypowiedz je wyraźnie.

1. Opowiedz, co się dzieje na ilustracji.
2. Ułóż pytania do ilustracji. Zacznij od słów: **jaki?**, **jaka?**, **jakie?**
3. Wskaż na dużej ilustracji małe obrazki pokazane z boku strony. Powiedz, co rodzina zapamięta z wyprawy.

Wczesną wiosną słońce zagląda do górskiej doliny. Spomiędzy uschłej, zeszłorocznej trawy nieśmiało wychylają się krokusy. Tu i ówdzie przez topniejący śnieg przebijają się przebiśniegi. Te pierwsze wiosenne kwiaty przetrwały zimę ukryte pod ziemią jako małe cebulki. Teraz tylko czekają na ciepłe promienie słońca. Jeśli wróci zima, kielichy kwiatów zamkną się znowu. Wkrótce, gdy słońce zagości tu na dobre, całą dolinę pokryje fioletowy dywan. Choć w dolinach rozpoczyna się wiosna, wysoko na szczytach gór długo jeszcze królować będzie zima.

4 Podaj nazwy kwiatów, które widzisz na ilustracji.

5 Gdzie dłużej trwa zima – w dolinach czy na szczytach gór?

6 Dokąd chodzisz na wiosenne spacery? Dlaczego właśnie tam?

Zapamiętamy z wyprawy

białe przebiśniegi

fioletowe krokusy

górskie szczyty

drewnianą bacówkę

c C

c C

córka

cór ka

c ó r k a

córka

Mama i córka obserwują rośliny cebulowe.
– Ten kwiat jest cudny! – woła Cecylka.
– To tulipan – mówi mama.

Cecylka sięga do lodówki. Wyjmuje z niej cebulę i wkłada do donicy.
– Wyrośnie z niej jakiś piękny kwiat! – woła do mamy.
– Cecylko, to całkiem zwykła cebula. Ale obserwuj, co z niej wyrośnie.

Mama i córka obserwują rośliny.

Rośliny cebulowe to rośliny, które wyrastają z cebul, a nie z nasion. Cebula to zgrubiała część podziemna, która jest spiżarnią całej rośliny. Rośliny potrzebują okresu spoczynku latem lub zimą. W tym czasie rozwój nadziemnej części rośliny jest wstrzymany. Wtedy pozostaje tylko cebula, która umożliwia przetrwanie rośliny i jej ponowny rozwój w nowym sezonie.

Calineczka

(na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena)

Pewna dobra kobieta miała pragnienie, aby do jej domu zawitała mała istotka. Stara baba o tajemnej mocy dała jej specjalne . Kobieta postawiła z ukrytym w niej darem obok okna. Podlewała i obserwowała. Nagle pojawił się złotopurpurowy kwiat, podobny do tulipana. Kobieta była uradowana. Gdy go pocałowała, opadły płatki i ukazała się mała istotka. Kobieta nazwała ją…

5

6

7

8

1. Wysłuchaj baśni Hansa Christiana Andersena *Calineczka*.
2. Kto jest głównym bohaterem baśni? Kim są inne postacie?
3. Obejrzyj ilustracje i na ich podstawie opowiedz o przygodach Calineczki.
4. Co powinno się znaleźć na obrazku ze znakiem zapytania?
5. Przygotujcie w klasie teatrzyk kukiełkowy. Sylwetki postaci możecie narysować i umieścić na patykach.

ć Ć

ć Ć

ćma

ćma

ć m a

ćma

Klasa Maćka robi plakat „Świat owadów”.
Są na nim motyle i ćmy.
– Ćma to nocny motyl – wyjaśnia Maćkowi Kasia.
– A na moim rysunku obok ćmy jest liść – mówi do Maćka Krysia.

Na oknie w klasie Maćka stoi paproć.
– Liść paprotki wygląda jak zrobiony z koronki – mówi Kasia. – A pod spodem widać taką sieć z kropek.
– Maćku, podaj lupę! – woła Julek. – Będę obserwować paproć.

Ćma to nocny motyl.

Ćmy to latające owady nocne, które możemy spotkać na wszystkich kontynentach świata poza biegunami. Zwykle mają grube i owłosione ciało. Ich skrzydła często są brązowe, szare, białe albo czarne. Ozdobione są zygzakami lub spiralami, aby ćmy były mniej widoczne dla drapieżników. Naukowcy wciąż badają, dlaczego ćmy w ciemności lecą w kierunku światła.

Latolistek cytrynek jest zwiastunem wiosny. Cytrynki budzą się do życia wraz z pierwszym wiosennym słońcem. Ich rozłożone skrzydła są żółte jak cytryna i nawet zapach mają lekko cytrynowy. Gdy cytrynek złoży skrzydła, przypomina zielony listek, więc trudno go dostrzec wśród zieleni.

Motyle to piękne owady. Ich skrzydła zachwycają kolorami. Latają pośród kwiatów i za pomocą długiej rurki spijają nektar. Trudno uwierzyć, że wykluwają się z małych, przytwierdzonych do liści jajeczek jako żarłoczne gąsienice. Gąsienice jedzą i rosną, aż w końcu zamieniają się w poczwarki. Poczwarka po pewnym czasie przeobraża się w kolorowego motyla.

1. Obejrzyj zdjęcia i posłuchaj informacji. Czym się żywią motyle, a czym gąsienice?
2. Jak rozwija się motyl? Opowiedz o motylu cytrynku.

Największa ćma w Polsce ma złowrogą nazwę: zmierzchnica trupia główka. Jej rozłożone skrzydła są niemal tak szerokie jak twoja dłoń. Nie jest jednak groźna. Żywi się sokami roślin, czasem podkrada pszczołom miód. Nazwano ją tak z powodu wzoru na tułowiu, który przypomina czaszkę.

Gdy zapadnie zmierzch, pojawiają się ćmy. Wlatują do domu przez otwarte okna i lecą do światła. Te nocne motyle mają grube i owłosione ciało. Ich skrzydła nie są tak kolorowe jak skrzydła dziennych motyli. Ozdobione są za to niezwykłymi wzorami, które pomagają ćmom się maskować. Na nocne motyle polują nietoperze.

3 Czym się różnią ćmy od motyli dziennych?

4 Dowiedzcie się, co to jest kamuflaż. Porozmawiajcie w klasie o sposobach maskowania się zwierząt.

ci Ci

ci Ci

cień

cień

ci e ń

cień

Świeci słońce. Jest ciepło. Klasa Macieja biega po parku.

– Jaki ja mam długi i cienki cień! – woła Marcin.

Maciek obrysowuje cień Marcina kredą.

Cała klasa obrysowuje i ogląda cienie. W parku widać cienie dębów, cisów, ławek, a nawet fontanny. W cieniu pod cisem biega piesek. Ma jasną sierść w ciemne łatki.

– Co za spotkanie! To Ciapek, pies mojej cioci! – woła Marcin.

Ciapek goni swój cień.

Jaki ja mam długi i cienki cień!

Cień powstaje wtedy, gdy na drodze promieni świetlnych pojawi się przeszkoda. Ta przeszkoda musi być w miarę duża i nie może przepuszczać światła. Zjawisko to możemy zaobserwować także w teatrze cieni. Wówczas widzimy na ekranie cienie rzucane przez dekoracje, rekwizyty, lalki i aktorów. Teatr ten powstał w Chinach.

1. Opowiedz, co się dzieje na ilustracji.
2. Jak są ubrane przedstawione tu osoby?
3. Jaka pogoda może być w marcu?

Przeciwieństwa

duża – mała

gruby – cienki

mokre – suche

stary – młody

4 Wskaż na dużej ilustracji obrazki pokazane z boku strony. Do każdego zestawu obrazków podaj pary wyrazów o znaczeniu przeciwnym.

5 Pobawcie się w klasie w szukanie par wyrazów o znaczeniu przeciwnym.

z Z

z Z

zegar

ze gar

z e g a r

zegar

Zenek z niepokojem zerka na zegar. Prędko zakłada kurtkę i zasuwa zamek.
– Zaraz wybiegamy! – Zenek woła do taty.
– Moment, zapomniałem zamknąć okno.

Tata zamyka okno i zasłania zasłonę. Zostaje tylko zamknąć zamek i zbiec z Zenkiem na dół. Tata zerka na zegarek.
– Ojej! Jest za pięć minut ósma! Musimy biec! – woła.
Biorą się za ręce i biegną.

Zenek z niepokojem zerka na zegar.

W czasach starożytnych używano zegarów słonecznych lub klepsydr piaskowych albo wodnych. Stosowano również zegary ogniowe – aby określić czas, mierzono długość spalającego się knota lub ilość wypalonej oliwy. Zegar, który wyświetla czas w sposób cyfrowy, to zegar elektroniczny. Natomiast w zegarze analogowym są wskazówki. W najnowocześniejszych zegarkach na rękę pomiar czasu to tylko jedna z wielu funkcji. Takie zegarki mają barometr, termometr, wysokościomierz, a także baterie słoneczne do pobierania energii.

Zofia Stanecka

U dentysty

Jejku, jak ja się dziś przejąłem! Wszystko przez ząb. Nie mój! Duszki nie mają zębów, które mogłyby się popsuć lub wypaść. Przecież nic nie jemy. Przejąłem się zębem Antka…

Tego dnia Antek prawie nic w szkole nie mówił.

– Co ci jest? – spytała Marta. Pokręcił głową i zrobił dziwną minę.

– Boli cię coś? – dopytywała Marta. – Jesteś chory?

– Ząb… mi… się… rusza… – wyszeptał w końcu Antek.

– Zaraz ci go wyrwę! – zawołała Marta. – Mam nitkę w plecaku.

Antek zacisnął usta i zakrył je dłońmi. Wcale mu się nie dziwiłem. Też bym nie chciał, żeby ktoś mi wyrywał zęby nitką. Gdybym je miał.

– To nie będzie bolało – przekonywała Marta. – Tylko zawiążę nitkę i pociągnę.

Antek niechętnie otworzył usta. Marta owinęła ruszający się ząb nitką i szarpnęła.

– Aua! – wrzasnął Antek. – Boli!

Nie tylko bolało, ale jeszcze ząb wykrzywił się dziwnie.

Po lekcjach do szkoły przyszedł tata Antka. Obejrzał ząb i powiedział:

– Wygląda na to, że wciąż ma kawałek korzenia. Najlepiej będzie, jak pójdziemy do dentysty.

– Nie chcę! – krzyknął Antek.

– On już prawie wypadł, synku – tłumaczył tata. – Sam mógłbym ci go wyrwać, ale chcę, żeby zrobił to dentysta, bo zna się na tym. Może da ci znieczulenie?

– Czy to znaczy, że nie będzie bolało? – upewnił się Antek.

Gabinet dentystyczny był tuż obok szkoły. Poszliśmy do niego wszyscy. Byłem bardzo ciekawy, jak skończy się ta historia. No i martwiłem się o Antka.

Pan dentysta posadził Antka w wielkim fotelu i poprosił o otworzenie ust. Antek niechętnie pokazał ząb. Dentysta uśmiechnął się na widok zawiązanej na zębie nitki.

– Widzę, że ktoś już tu za mnie pracował – powiedział.

Nacisnął jakiś guzik i… wiuuu… fotel podjechał do góry. Ale fajnie! Też bym tak chciał. Antkowi tak się to spodobało, że roześmiał się. Dentysta sięgnął do jego ust i pstryk! Po prostu wyjął ząb.

– Już po wszystkim – powiedział. – W nagrodę za dzielność mam dla ciebie naklejkę.

Antek uśmiechnął się i pokazał nam wszystkim piękną szczerbę. A ja pomyślałem: Jaka szkoda, że duszki nie mogą chodzić do dentysty!

1. Wysłuchaj opowiadania. Co przydarzyło się Antkowi?
2. W jaki sposób Marta chciała pomóc Antkowi?
3. Co zdarzyło się w gabinecie dentysty?
4. Opowiedz o swojej ostatniej wizycie u stomatologa.
5. Porozmawiajcie w klasie o tym, jak należy dbać o zęby i jak często kontrolować ich stan u dentysty.

ź Ź

ź Ź

źródło

źród ło

ź r ó d ł o

źródło

– O! Źródło! – woła Zuźka.
– Weźcie kubki. Napijemy się wody źródlanej – mówi pani Julia. – Ale uwaga! Woda jest lodowata!
– Ale za to zdrowa – dodaje Zuźka i powoli pije wodę.

Zuźka i Marta napiły się wody ze źródełka.
Teraz wymyślają zagadki.
– Jak nazywa się młody koń? – pyta Zuźka.
– To proste! Źrebak – mówi Marta i dodaje: – Antek ma źrebaka na sweterku.

O! Źródło! – woła Zuźka.

Źródło to miejsce, gdzie wody podziemne same wypływają na powierzchnię. Zwykle woda źródlana jest krystalicznie czysta i zimna. Czasem ma jednak dziwny smak i zapach. To oznacza, że wypływa ze źródła mineralnego zawierającego duże ilości soli mineralnych. Niektóre z nich mają właściwości lecznicze. W przyrodzie występują też źródła termalne, z których wypływa woda ciepła lub gorąca. Są one ogromną atrakcją turystyczną, zwłaszcza zimą.

zi Zi

zi Zi

ziarno

ziar no

zi a r n o

ziarno

Kazio obserwuje, jak robi się bułki. Mama wsypuje ziarno do ciasta.
– Co to za ziarno? – pyta Kazio.
– To siemię lniane, a te zielone pestki są z dyni! – odpowiada Zuzia.

– Upiekę bułki wieloziarniste. Do bułek poza ziarnem mogę dodać zioła. Wyrobione ciasto z ziarnami i dodatkiem ziół wkładam do formy. Później je piekę. I bułki gotowe! – mówi mama.

Mama wsypuje ziarno do ciasta.

Chleb wieloziarnisty może być wypiekany z dodatkiem ziaren, takich jak: słonecznik, pestki dyni, siemię lniane, sezam i soja. Wybierając chleb, warto zwracać uwagę na jego nazwę. Najzdrowsze jest pieczywo pełnoziarniste, czyli takie, które jest wypiekane z całego ziarna. Oznacza to, że przed zmieleniem z ziaren nie usuwa się zewnętrznej warstwy, czyli okrywy nasiennej. Zawiera ona cenne składniki odżywcze: błonnik, witaminy i minerały.

Bez wody nie da się żyć. Tymczasem w wielu miejscach na świecie jej brakuje.

1. Nie marnuj wody.
2. Zakręcaj kran, gdy myjesz zęby.
3. Nie pozwól, żeby woda kapała z kranu.
4. Zamiast kąpieli w wannie weź krótki prysznic.
5. Staraj się podlewać ogródek deszczówką.

Woda źródłem życia

Woda jest dla nas istotna. Pijemy ją. Kąpiemy się w niej, bawimy i myjemy. Nawadniamy ziemię, aby rosły w niej rośliny. Woda jest domem dla ryb i wielu organizmów.

1. Przeczytaj wiadomości o wodzie. Wyjaśnij zdanie: **Woda jest źródłem życia**.
2. Podaj przykłady, jak należy oszczędzać wodę.

Marcin Brykczyński

Literki na miękko

Cesia rzu**c**a na uli**c**y
cukierkami z **c**ukierni**c**y.

Ćwiartowała **ć**ma pół **ć**wikły,
aż w **Ć**mielowie **ć**wiartki znikły.

Cio**ci**a w lo**ci**e je łako**ci**e;
cienkich **ci**astek zjada kro**ci**e.

Ćma wle**ci**ała w sie**ć** raz w no**c**y
i u**ci**ekła bez pomo**c**y.

Zachowując **z**drowy **z**apał,
Zenek **z**winnie **z**ebrę **z**łapał.

Gro**ź**ny wo**ź**ny miał w **Ź**linicach
źródło małe jak **ź**renica.

Zimą zimno **zi**emię mrozi;
ziemniakowi **zi**ąb nie grozi.

Ziutek pó**ź**no wozi ko**z**ę
do **ź**ródełka **z**wykłym wo**z**em.

3 Posłuchaj rymowanek i przyjrzyj się ilustracjom. Który z rysunków pasuje do wierszyka o głosce **ź**? Dlaczego?

4 Wymień wyrazy z głoską **ć** występujące w rymowankach.

5 Przepisz z rymowanki do zeszytu wyrazy zawierające **zi**.

6 Naucz się wybranego wierszyka na pamięć.

Rozwijamy zdania

Słuchamy.
Słuchamy muzyki.
Słuchamy muzyki w domu.
Razem słuchamy muzyki w domu.

1. Opowiedz, co się dzieje na ilustracji.
2. Wskaż na rysunku osoby, zwierzęta i przedmioty, które mogą wydawać dźwięki. Naśladuj je głosem.
3. Zamknij oczy i słuchaj. Powiedz, jakie dźwięki cię otaczają.
4. Wskaż na dużej ilustracji obrazki znajdujące się na dole strony. Posłuchaj, jak można rozwijać zdania.
5. Pobawcie się w grupach w rozwijanie zdań pasujących do ilustracji.

Gra.
Tata gra.
Tata gra na gitarze.
Mój tata gra na gitarze.

Anna Czerwińska-Rydel

Cisza

Tata wrócił z pracy zdenerwowany. Powiedział, że musi zrobić bardzo ważne obliczenia, od których wszystko zależy.

– Chciałbym, żeby była całkowita cisza – mruknął, zapalił gaz pod czajnikiem, a potem usiadł przy laptopie.

Położyłam się na podłodze przy biurku taty i zaczęłam słuchać tej ciszy.

Cyk, cyk, cyk, cyk – tykał równo zegar na ścianie.

Wrrrrmmm, wrrrrmmm, wrrrrmmm – za oknem gwałtownie przejechał motocykl, a potem ktoś zaśmiał się i coś głośno powiedział.

Szszszszszsz – szumiał monotonnie laptop taty.

Iiiiiiiiiiiii! – czajnik gwizdał coraz głośniej i mocniej. Tata wstał od biurka. Klapnęło wieko laptopa i zaskrzypiało krzesło. Tup, tup, tup – rozległy się jego kroki. Inaczej słychać je było w pokoju, a zupełnie inaczej z daleka – w kuchni.

Zabrzęczały szklanki, rozległ się odgłos wody nalewanej do kubka, a potem tata pomieszał łyżeczką herbatę (mama zawsze mówi, że trzeba starać się robić to cicho…).

Ding-dong – odezwał się nagle dzwonek do drzwi i równocześnie zadzwoniła taty komórka, wygrywając melodię z Bolka i Lolka (to moja ulubiona).

Tup, tup, tup – tato podszedł do drzwi. Zgrzyt, zgrzyt – przekręcił klucz w zamku i odebrał jakąś paczkę od listonosza, a potem znowu zamknął drzwi (zgrzyt, zgrzyt), wrócił do pokoju (tup, tup, tup) i usiadł przy biurku, rozmawiając z kimś przez telefon.

Stuk, stuk, klik, klik – tata pracował, a ja pomyślałam, że nic z tego nie będzie, bo przecież w ogóle nie ma ciszy… Poszłam więc do pokoju pobawić się lalkami. Ale nawet one nie potrafiły być cicho – śpiewały, płakały i wołały „mama".

Nagle w drzwiach stanął tata. Był uśmiechnięty i zadowolony.

– Córeczko – powiedział. – Zabieram cię na lody. W domu było tak cicho, że udało mi się skończyć pracę!

Na Ziemi trudno o całkowitą ciszę. Wokół nas wszystko wydaje jakiś dźwięk. Wystarczy zamknąć oczy i wsłuchać się w bicie własnego serca, a potem w otaczającą nas przestrzeń…

fonograf

gramofon

magnetofon

Dawniej, by usłyszeć ulubioną melodię, trzeba było samemu ją zagrać lub zaprosić muzyków. Pierwszym urządzeniem do odtwarzania dźwięków był fonograf. Wynalazł go około 140 lat temu Tomasz Edison*. Ludzki głos zapisywano w postaci rowków odciśniętych w wosku. Następnym wynalazkiem był gramofon, w którym dźwięki odtwarzano z obracających się płyt z wydrążonym rowkiem. Potem zastąpił go magnetofon z kasetami. Płyty kompaktowe, których używa się do dziś, są bardziej trwałe i mogą pomieścić dużo muzyki. Dźwięk odczytuje z nich laser. Obecnie muzykę zapisujemy w plikach. W każdej chwili możesz ją odtworzyć z telefonu, komputera lub odtwarzacza MP3.

płyty kompaktowe

odtwarzacz MP3

* Tomasz Edison – wielki wynalazca; jego najsłynniejszym wynalazkiem jest żarówka elektryczna

1. Czego słuchała bohaterka opowiadania? Powtórz dźwięki wydawane przez sprzęty i przedmioty.
2. Czy dziewczynce i jej tacie udało się odnaleźć ciszę w domu?
3. Uzasadnij stwierdzenie: **Na Ziemi trudno o całkowitą ciszę**.
4. Wysłuchaj uważnie informacji o urządzeniach służących do odtwarzania dźwięków i je wymień. Z których urządzeń korzystasz?

sz Sz

sz Sz

szafa

sza fa

sz a f a

szafa

Szymon zagląda do szafy. To stara szafa babci.
– Podaj mi tę apaszkę – prosi Urszula, siostra Szymka.
Urszula nie zakłada apaszki na szyję, tylko obwiązuje się nią w pasie. Szymon i Urszula szykują się na szkolny bal. Szymek szpera w koszu, a Ula otwiera szuflady.
Ula zakłada kapelusz i wpina do niego broszkę.
Szymek wkłada poduszkę pod koszulę i zakłada szelki.
Ale śmiesznie wygląda. Brakuje mu tylko muszki na szyję.

To stara szafa babci.

W starej szafie można znaleźć nie tylko ubrania naszych dziadków, lecz także inne skarby z przeszłości. W szufladach lub pudełkach znajdują się dodatki do ubrań: muszki, apaszki, krawaty, spinki do koszul, broszki, naszyjniki. Czasami w szufladach możemy znaleźć stare fotografie lub obejrzeć pamiątkowe zbiory: listy, widokówki, płyty gramofonowe.

Marcin Przewoźniak

Zabawa w udawanie

(fragment książki *Mali przyjaciele. Dziecięcy świat przygód*)

(…) Dzisiaj teatr przeniósł się do pokoju Agatki. Na dwóch krzesłach dziewczynka rozwiesiła kolorowe ręczniki (…). Zasłoniła też okno. W teatrze musi być ciemno. No, może nie jest całkiem ciemno, ale zawsze trochę.

– W roli Kapturka wystąpisz ty, laleczko – Agatka wskazuje na swoją szmacianą przytulankę w czerwonej kamizelce z włóczki. Z kuchni przynosi czerwoną papierową serwetkę. Po chwili lalka ma już na głowie właściwy kapturek. Gotowe! Lalka jest urodzoną aktorką. Ale kto zagra Babcię? Oczywiście misiek! Jest najbardziej babciowaty ze wszystkich pluszaków Agatki. Miśkowi trzeba nałożyć czepek ze szmatki, która przykrywa słoik z konfiturami. Nawet gumka pasuje. No i mamy Babcię.

– No a Wilk? Kto zagra Wilka? – zastanawia się dziewczynka (…).

Na szczęście akurat przyszła z wizytą Basia. Ona zawsze ma dobre pomysły. Poza tym była już kiedyś w prawdziwym teatrze.

– Wilkiem powinien zostać Frotek. Będzie go wspaniale udawać, bo przecież psy pochodzą od wilków (…).

Mądry pies zupełnie jakby zrozumiał, czego się od niego oczekuje. Natychmiast wskakuje na ustawione krzesła, chwyta szmacianą lalkę w zęby i ucieka z nią do kuchni. (…) I chyba absolutnie nie ma ochoty nikogo udawać.

– W takim razie my musimy być aktorkami – komenderuje* Basia.

* komenderuje – wydaje polecenia

– I co, będziemy grać Wilka i Kapturka? – pyta Agatka.

– A skąd, będziemy prawdziwymi aktorkami, które potrafią zagrać wszystko. Tak jak w prawdziwych filmach – macha rękami Basia.

Pomysł bardzo się Agatce podoba. Gorzej, że nigdy nie bawiła się w aktorkę i nie wie, czy potrafi udawać wszystko. Na razie ochoczo otwiera wielką szafę pełną ubrań. Co za skarbnica kostiumów!

Basia wybiera stary kapelusz taty Agatki, różowy szalik i wysoki wazon z zasuszonymi ostami i kłosami zbóż, z których mama Agatki własnoręcznie zrobiła artystyczną kompozycję.

– Będę udawać stracha na wróble – oznajmia Basia.

Agatka zaśmiewa się do łez, bo pamięta, że gdy tata kupił sobie ten kapelusz i przyszedł w nim do domu, to mama powiedziała, że tata wygląda w nim jak… strach na wróble. No i tata teraz jakoś bardzo rzadko nosi ten kapelusz.

Basia zakłada kapelusz, na ramiona zarzuca szalik, stawia sobie u stóp wazon z zasuszonymi roślinami i rozpościera ręce. Agatka aż klasnęła z podziwu, tak świetnie Basia udaje stracha na wróble. No tak, ale Basia stoi i milczy, a Agatka się przygląda. Trochę to nudne.

– No a ja? Co mam udawać? Może wróbla? – pyta Agatka. Ale już wpada na pomysł. Bierze z kanapy narzutę, zakłada ją sobie na głowę i ramiona, wyciąga w górę ręce i staje obok Basi.

– Szu, szu, szu! Jestem drzewem i szeleszczę na wietrze! – woła.

Strach na wróble też się kołysze. Frotek podbiega do dziewczynek, szczeka, próbuje zedrzeć z Agatki narzutę i wreszcie przewraca wazon. Dobrze, że się nic nie stłukło. Tylko z zasuszonych roślin posypało się trochę paproszków i śmietków. Nie ma rady. Strach na wróble z powrotem staje się Basią, a drzewo przemienia się w Agatkę. No i trzeba wyjąć odkurzacz. (…)

1. Wysłuchaj opowiadania. W jaki sposób Agatka zorganizowała teatr? Kogo obsadziła w głównych rolach?
2. Opowiedz, na czym polegała zabawa dziewczynek w udawanie. Jak się zakończyła?
3. Przygotujcie w grupach scenki teatralne. Wykorzystajcie otaczające was rzeczy jako rekwizyty.

cz Cz

czekolada

cze ko la da

cz e k o l a d a

czekolada

Na stole są cztery kawałki ciasta czekoladowego oraz czekolada. Czarek sięga po czekoladę.
– Uwielbiam czekoladę! – mówi. – Kiedy skończę, zjem jeszcze kawałek czekoladowego ciasta.
Babcia Czesia sięga po czajniczek, a Cecylka próbuje ciasto.
– Babciu, jakie to wszystko smaczne! – woła Cecylka.
– Tak, ale słodyczy wystarczy zjeść tylko troszkę – mówi babcia.

Czarek sięga po czekoladę.

Czarek i Cecylka jako miłośnicy czekolady i innych słodkości mogą wziąć udział w festiwalu czekolady i słodyczy. Organizatorzy tej imprezy przygotowali specjalny kącik dla dzieci. Tam najmłodsi uczestnicy dowiedzą się, jak powstaje czekolada.

Podchody to świetna zabawa. Można ją przeprowadzić w dowolnym miejscu, na przykład w parku, w lesie, na osiedlu, na placu zabaw. Zawsze w towarzystwie osób dorosłych. W zabawie biorą udział dwie drużyny: pierwsza – uciekająca, druga – szukająca. Pierwsza drużyna pozostawia za sobą znaki w terenie oraz zadania. Do oznaczania szlaku wykorzystuje się patyki, kamienie, szyszki, można też rysować znaki kredą lub patykiem. Druga drużyna wyrusza nieco później i ma trafić po znakach do kryjówki uciekającej grupy oraz rozwiązać po drodze wszystkie zadania.

1. Przyjrzyj się uważnie ilustracji. Powiedz, co się na niej dzieje.
2. Wysłuchaj informacji i powiedz, w co się bawią dzieci i na czym ta zabawa polega.

Gdzie?

pod dębem

na ścieżce

obok kolegi

nad głowami

za drzewem

3 Znajdź na dużej ilustracji obrazki pokazane z boku strony. Wskaż inne miejsca, które można określić wyrazami: **pod**, **na**, **obok**, **za**, **nad**, **przed**, **między**.

4 Czy lubisz wycieczki do lasu? Uzasadnij swoją odpowiedź.

→ Idź zgodnie z kierunkiem, który wskazuje strzałka.	→→ Idź tam szybko.	Czekaj 5 minut.
× Zła droga, poszukaj innej.	→→→ Biegnij tam.	Szukaj.
⊣⊢ Nie idź tędy.	←→ Wracaj szybko.	Uciekinierzy zostali znalezieni!
Przejdź przez most.	Kryjówka jest blisko.	
Woda – nie ma przejścia.	10 → Wiadomość 10 kroków dalej.	

1. Przyjrzyj się uważnie kartce z planem zabawy w podchody. Obejrzyj narysowane na niej znaki. Posłuchaj, co one oznaczają.
2. Postaw pionek obok napisu START i przejdź trasę podchodów zgodnie ze znakami. Gdzie ukryła się drużyna uciekająca?
3. Przygotujcie w parach plan podchodów. Możecie wykorzystać poznane znaki.

Danuta Wawiłow

Kałużyści

Już od rana na podwórzu
wśród patyków i wśród liści
przycupnęli nad kałużą
pracowici kałużyści.
Wygrzebują brud z kałuży,
niech kałuża będzie czysta!
Pełne ręce ma roboty
każdy dobry kałużysta!

Rękawiczką i chusteczką
dwóch błocistów chodnik czyści.
Obrzucają się szyszkami
bardzo dzielni szyszkowiści.
Dwie kocistki pod ławeczką
cukierkami karmią kota…

Świątek, piątek czy niedziela
na podwórku wre robota!

4 Wysłuchaj wiersza. Co robią dzieci na podwórku?

5 Jak zostały nazwane bawiące się dzieci? Od jakich wyrazów utworzono te nazwy?

6 Jak ty lubisz się bawić, gdy wychodzisz na dwór? Jak można by cię nazwać?

ż Ż

ż Ż

żaba

ża ba

ż a b a

żaba

Żaneta obserwuje kijanki.
– To są małe żabki – mówi tata. – Uważaj na nie.
– One wyglądają jak małe rybki – zauważa Żaneta.
– Są podobne, ale gdy dorosną, to zmienią sposób życia i będą wyglądać jak ta duża żaba.
– Gdybym miała żaglówkę, żeglowałabym po stawie – mówi Żaneta. – Obserwowałabym żaby i żeremia bobrów.
– I żółwie – dodaje Błażej, młodszy brat Żanety.
– Żółwie żyją głównie w zoo. Ale w Polsce można spotkać żółwia błotnego – wyjaśnia tata.

To są małe żabki.

Żaba wodna żyje w płytkich wodach stawów lub jezior. Żywi się przede wszystkim lądowymi owadami. Czasami poluje na pszczoły miodne i wówczas może mieć kilka żądeł w języku. W październiku zapada w sen zimowy. Zimuje zagrzebana w mule lub pod warstwą resztek roślinnych w zbiornikach wodnych. Budzi się z początkiem kwietnia.

Astrid Lindgren,
przełożyła Irena Szuch-Wyszomirska

Anna i ja same nie wiemy, co robimy

(fragment książki *Dzieci z Bullerbyn*)

(…) W tej samej chwili zobaczyłam maleńką żabkę, która siedziała na brzegu parowu*, i zawołałam:

– O moja zaczarowana mała żabko! – i pobiegłam złapać żabkę. Każdy człowiek wie przecież, że żaby są przeważnie zaczarowanymi książętami. W bajkach oczywiście. Anna też wiedziała o tym i zazdrościła mi okropnie mojej żabki.

– Czy mogę ją chwilę potrzymać? – zapytała.

– Trzymaj swoje białe króliki – odparłam.

Lecz Anna tak bardzo prosiła, żeby dać jej przez chwilę potrzymać żabkę, że w końcu pozwoliłam.

– Pomyśl, Liso, jeśli to naprawdę zaczarowany królewicz…

– Kręci ci się w głowie od zapachu czeremchy – odpowiedziałam.

Zaczęłam się jednak zastanawiać. Może to rzeczywiście dlatego, że czeremcha tak mocno pachniała w słońcu, i mnie zakręciło się w głowie. Nagle pomyślałam sobie, że kto wie, czy to nie jest zaczarowany książę. W czasach, kiedy istnieli zaczarowani książęta, istniały też zapewne zwykłe żaby, które nie były zaczarowanymi książętami. Wówczas mogło się zdarzyć, że jakiś zaczarowany książę został zapomniany tylko dlatego, że ludzie myśleli, że to zwykła żaba. Jeśli więc żadnej księżniczce nie zależało na tym i żadna go nie pocałowała, to musiał on dalej być żabą w nieskończoność, nawet i teraz, gdy bajki się skończyły. Biedaczek, siedział tu teraz w rowie, w Bullerbyn, zupełnie samotny i zapomniany. Spytałam Annę, czy też tak myśli. Ona też tak przypuszczała.

– Tak – powiedziałam – w takim razie pozostaje nam tylko jedna rzecz do zrobienia. Musimy go pocałować, żeby czary przestały działać.

– A pfe! – wzdrygnęła się Anna.

Wówczas powiedziałam jej, że gdyby księżniczki w dawnych czasach były równie głupie jak ona, to po dziś dzień mielibyśmy rowy pełne zaczarowanych książąt.

– Ale my przecież nie jesteśmy prawdziwymi księżniczkami…

– Musimy w każdym razie spróbować – powiedziałam. – Jeżeli jedna drugiej pomoże, to może jakoś pójdzie.

– Zacznij ty, księżniczko Śnieżyczko – poprosiła Anna i podała mi zaczarowanego księcia.

Trzymałam go w ręku i patrzyłam na niego i kiedy pomyślałam, że muszę go pocałować, zrobiło mi się jakoś nieprzyjemnie w żołądku. Ale nie było rady. Wówczas przypomniała mi się pewna rzecz.

– Słuchaj, Anno! Jeśli to (…) jest zaczarowany książę, to pamiętaj, że żaba była moja.

– Co chcesz przez to powiedzieć? – spytała Anna.

– Tak, bo on otrzyma księżniczkę i połowę królestwa – wiesz przecież…

Wtedy Anna się rozzłościła:

– Jeśli ci pomogę i pocałuję go, to chyba będzie mój tak samo jak twój. Niech sam wybiera.

Wówczas postanowiłyśmy, że książę będzie mógł wybrać sam, czy będzie wolał księżniczkę Sasankę, czy księżniczkę Śnieżyczkę.

Powiedziałam: *Raz, dwa, trzy, na me wezwanie, a za czwartym niech się stanie,*
a za piątym niech tu będzie, a za szóstym huknie wszędzie.

Przymknęłam oczy i pocałowałam żabę.

– Widocznie jest bardzo mocno zaczarowana – powiedziała Anna – jeśli jeszcze nie zmieniła się w księcia. Nie wiem nawet, czy to ma sens, żebym i ja ją jeszcze pocałowała.

– Tylko się nie wykręcaj! Proszę bardzo, księżniczko Sasanko!

Wówczas Anna wzięła żabę i pocałowała ją szybko, szybko, ale tak się spieszyła, że z pośpiechu upuściła ją do rowu, a żabka dała nurka tak prędko, jak tylko mogła.

– Ty gapo! – krzyknęłam. – Czmychnął nasz zaczarowany książę!

– Wiesz co – powiedziała Anna. – Mnie się zdaje, że księżniczki powinny być prawdziwe, żeby to mogło odnieść skutek z taką obrzydliwą żabą. (…)

---

* parów – dolina o płaskim dnie i stromych zboczach porośniętych roślinnością

1. Wysłuchaj fragmentu książki Astrid Lindgren *Dzieci z Bullerbyn*. Wymień imiona dziewczynek występujących w opowiadaniu.
2. Dlaczego Lisa namawiała Annę do pocałowania żabki?
3. Jak zakończyło się spotkanie dziewczynek z żabką?
4. Wymyśl i opowiedz baśń, w której żaba zamieni się w królewnę lub królewicza.

1. Przyjrzyj się ilustracji. Jakie kolory ma wiosenny las?
2. Podaj nazwy roślin i zwierząt, które można spotkać w wiosennym lesie.

Wiosenny las tętni życiem. Drobne, nierozwinięte jeszcze liście drzew przepuszczają promienie słońca. Jak kolorowy dywan kwitną zawilce, fiołki i złocie. Nad wodą roi się od żółtych kaczeńców. Pośród drzew samiec sarny skubie świeżą trawę. Wraz z wiosną jego sierść zmieniła barwę z szarej na brązową.
Zwierzęta rozpoczynają gody – czas, w którym łączą się w pary i szykują do wydania na świat potomstwa. Las rozbrzmiewa śpiewem ptaków. Kos wabi samicę, melodyjnie gwiżdżąc. Donośne stukanie to znak, że dzięcioł wykuwa sobie nową dziuplę. Skrzydlaci mieszkańcy lasu przygotowują już gniazda. Sikora modra zamieszka w zawieszonej przez człowieka budce lęgowej. Rudzik zbiera liście i mech na gniazdko ukryte w zagłębieniu terenu. Nad wodą rozlega się rechotanie. Żaby składają w wodzie galaretowate jajeczka zwane skrzekiem. Wkrótce wylęgną się z nich kijanki, które po pewnym czasie przeobrażą się w młode żabki.

3 Wysłuchaj informacji. Opowiedz, co dzieje się w lesie wiosną.

4 Odszukaj ptaki na ilustracji i na podstawie tekstu powiedz, co każdy z nich robi.

rz Rz

rz Rz

rzeka

rze ka

rz e k a

rzeka

To rzeka. Grześ i Krzysiek stoją na mostku nad rzeką. Trzymają patyki.

– Rzucamy! – woła Grześ.

– Raz, dwa, trzy i… Plum!

Patyki wpadają do rzeki. Marzena i Małgorzata stoją po drugiej stronie mostu. Przyglądają się rzece.

– Patyk Grzesia już przypłynął! – woła Marzena.

– To musi być przypadek – mówi Małgorzata.

Patyki wpadają do rzeki.

Ludzie od najdawniejszych czasów osiedlali się nad brzegami rzek, które były dla nich źródłem wody i pożywienia. Dzisiaj rzeki stanowią źródło wody pitnej oraz umożliwiają nawadnianie pól uprawnych. W rzekach żyje wiele organizmów, a energię wodną wykorzystuje się do wytwarzania prądu elektrycznego.

Nad rzeką

Rzeka u źródeł płynie wartko.
Potem rozlewa się i płynie wolniej.
Nad jej brzegami żyją rośliny i zwierzęta.
Jest piękna, ale może też być niebezpieczna.

1. Obejrzyj zdjęcia. Podaj nazwy przedstawionych na nich zwierząt. Gdzie one żyją?
2. Dlaczego rzeka może być groźna? W jaki sposób wiosną dochodzi do powodzi?

Czasem w rzece tworzą się wiry i niespodziewanie głębokie miejsca. Po roztopach lub długotrwałych deszczach zdarza się, że woda gwałtownie przybiera i występuje z brzegów. Przychodzi powódź, która zalewa pola i całe miejscowości.
Siłę wody płynącej rzeką można wykorzystać. Dawniej nad rzekami budowano młyny. Woda obracała wielkie koła młyńskie, a one wprowadzały w ruch żarna (kamienne koła), które mieliły ziarno na mąkę. Dziś buduje się wielkie tamy i elektrownie wodne. W elektrowniach, dzięki poruszanym przez wodę turbinom, powstaje prąd elektryczny.

powódź

młyn wodny

tama

3 Jak ludzie wykorzystywali siłę rzeki dawniej, a jak się to robi dziś?

4 Porozmawiajcie w klasie o bezpiecznym wypoczynku nad rzeką.

Wiosną na wsi jest gwarno i wesoło. Jaskółki lepią gniazda. Kury wysiadują jajka, a krowy i konie pasą się już na pastwisku.

Nad wsią szybuje bocian. Właśnie wrócił z Afryki i zamieszkał w swoim dawnym gnieździe na dachu stodoły. Z kurnika dochodzi gdakanie kur i pianie koguta. Obok chlewu pokwikują prosięta. Krowy wyszły z obory na pastwisko. Na podwórku gospodarz zaprzęga konia do wozu.

W nowoczesnym gospodarstwie rolnik hoduje krowy. Mleko sprzedaje w punktach skupu. W wielkiej oborze są urządzenia do automatycznego dojenia krów i sprzątania. Paszę, czyli jedzenie dla krów, przechowuje się w silosach.

1. Przyjrzyj się ilustracji. Nadaj jej tytuł.
2. Jak wygląda tradycyjna wiejska zagroda, a jak nowoczesne gospodarstwo?
3. Wskaż i podaj nazwy zabudowań, w których mieszkają zwierzęta.
4. Czego chcielibyście się dowiedzieć o pracy rolnika? Przygotujcie wspólnie zestaw pytań. Poszukajcie odpowiedzi w różnych źródłach.

h H

herbata

her ba ta

h e r b a t a

herbata

Hania i Hubert piją herbatę. Na talerzyku mają herbatniki. Hania wygląda przez okno.
– Ale huragan! – woła. – Huśtawka sama się huśta.
– I zaraz wywieje nam hulajnogę! – mówi Hubert.
– Huragan może zerwać hamak! – krzyczy Hania.
– Dobrze, że nie wywieje nam herbatników z talerzy. A z kubków herbaty – dodaje Hubert.
– Nie trzeba huraganu, żeby wywiało herbatniki. Wystarczy głodny Hubert – śmieje się Hania.

Hania i Hubert piją herbatę.

Herbata to napar przygotowywany z liści i pączków krzewu herbacianego. Może być przyrządzona także z różnych ziół i suszu owocowego: lipy, mięty, rumianku, malin, dzikiej róży, żurawiny lub czarnego bzu. Popularne są herbaty czarne, białe, zielone czy nawet czerwone. Herbaty te różnią się smakiem. Do ich zaparzania potrzebna jest woda o innej temperaturze. Część herbat trzeba zaparzać krótko, a część – długo.

Wiosna rozgościła się na dobre. Zazieleniły się trawy i drzewa. Rozkwitły drzewa owocowe i żółte mniszki. Jabłonie w sadzie są obsypane białymi kwiatami. Pośród kwiatów brzęczą pszczoły i trzmiele. Zbierają nektar i pyłek kwiatowy. Pyłek przyczepia się do włosków na ich ciele. Owady przelatują dalej i tak przenoszą pyłek z kwiatka na kwiatek, czyli zapylają kwiaty. To bardzo ważne zadanie. Z zapylonych kwiatów powstaną owoce.

1. Przyjrzyj się ilustracji i wysłuchaj tekstu. Jakie kolory ma wiosenny sad?
2. Zastanów się i powiedz, jakie drzewa owocowe rosną w sadzie, a jakie krzewy.

Skąd się biorą owoce?

Z nasienia kiełkuje mała roślinka. Roślina rośnie i staje się drzewkiem. Wiosną pojawiają się pąki, a potem kwiaty. Kwiaty są zapylane przez owady. Powstaje owoc, a w nim nasiona. Z nasion powstaną następne rośliny.

3 Wskaż na ilustracji owady zapylające kwiaty i podaj ich nazwy.

4 Przyjrzyj się zdjęciom. Przeczytaj o tym, w jaki sposób z nasion jabłoni powstają jabłka.

ch Ch

chmura

chmu ra

ch m u r a

chmura

Roch, Michał i Kasia mają piknik pod gołym niebem. Leżą na łące i obserwują chmury.

– Ta chmura przypomina choinkę – mówi Roch.

– A tamta obok wygląda jak chomik!

Kasia rozkłada na trawie chustę i sięga po koszyk piknikowy. Wyjmuje z niego chleb, chrupiące marchewki i owoce.

– Lubię takie pikniki pod chmurami – wzdycha Roch.

– Co to za odgłosy? – pyta po chwili Kasia.

To chrapie Roch. Chyba te chmury ukołysały go do snu.

Ta chmura przypomina choinkę.

Roch ma głowę w chmurach. Kasia leży na kocu i buja w obłokach, jedząc przy tym marchewkę. Michał spogląda w górę i marzy, aby w przyszłości projektować drapacze chmur. Cała trójka wznosi się myślami ponad chmury.

Sven Nordqvist*, przełożyła Barbara Hołderna

Rwetes w ogrodzie (fragment)

To był piękny wiosenny poranek. Ptaki śpiewały na każdym krzewie, listki i źdźbła trawy rosły sobie, a małe stworzonka fruwały i pełzały, wykonując wszędzie swoją pracę, tak że powietrze pełne było delikatnych odgłosów

brzęczenia, szelestu, śpiewu wszystkich żywych istot, które przebudziły się po zimie.

Staruszek Pettson stał w warzywniku, wpatrując się w grudkę ziemi, którą trzymał w ręce.

– Już czas – powiedział. – Dzisiaj możemy zasiać warzywa i posadzić ziemniaki.

Kot Findus biegał w koło, strasząc chrząszcze.

– Jak to POSADZIĆ? – spytał.

– Posadzić w ziemi. Jeżeli włożymy do ziemi nasiona marchwi, to wyrosną tam marchewki. A z każdego ziemniaka, który posadzimy, wyrośnie pięć, dziesięć nowych ziemniaków.

Kot spojrzał na staruszka ze stanowczą miną:

– Ale ja nie lubię pięciu, dziesięciu ziemniaków ani marchewek. Czy zamiast tego nie możemy posadzić klopsików?

– Posadzić można. Tyle że nie urosną – odrzekł Pettson.

– Ale chyba można spróbować – powiedział Findus.

– Tak, zrób to. Lecz najpierw będziemy kopać i grabić.

Findus pobiegł po jeden klopsik, który został z poprzedniego dnia.

Pettson przekopał warzywnik i wyrównał ziemię. Zasiał nasiona w prostych, ładnych rządkach. Marchew i cebulę, groszek i fasolę.

Kot posadził swój klopsik. Od czasu do czasu biegł sprawdzić, czy urósł. (…)

* Sven Nordqvist – czytaj: sfen nurkfist

1. Wysłuchaj opowiadania. Kiedy rozgrywa się jego akcja? Kim byli Pettson i Findus?
2. Co postanowił zrobić Pettson? Co posadził Findus?
3. Jak sądzisz, dlaczego Pettson zgodził się na posadzenie klopsików, chociaż wiedział, że nie urosną?
4. Jakie warzywa można posiać na grządkach, a jakie zasadzić?
5. Dowiedz się, jakie prace wykonuje się w ogrodzie warzywnym wiosną.

To obrazy Moneta – słynnego francuskiego artysty. Malarz obserwował światło i wydobywany przez nie kolor. Z bliska na obrazach Moneta widać tylko barwne plamki, a z daleka – rośliny i przedmioty.

1. Obejrzyj obrazy i powiedz, co na nich widzisz.
2. Jak myślisz, jakie pory roku zostały przedstawione na kolejnych obrazach? Po czym to można poznać?
3. Na podstawie przeczytanych i wysłuchanych tekstów powiedz, co, według artysty, wpływa na zmianę widoku tego samego miejsca.
4. Opowiedz, jak wyglądają ogród lub park, w których bywasz najczęściej. Czy są w czymś podobne do ogrodu z obrazów?
5. Narysuj cztery obrazy przedstawiające drzewo – za każdym razem o innej porze roku.

Na zamieszczonych tu obrazach widać staw i japoński mostek. Pod mostem rosną piękne lilie wodne, czyli nenufary. Artysta zauważył, że pod wpływem zmiany oświetlenia ten widok ciągle się zmienia i zyskuje wyjątkowy wygląd.

Christina Björk*, Lena Anderson, przełożyła Agnieszka Stróżyk

Malarz wrażeń

(fragment książki *Linnea w ogrodzie Moneta*)

– Ten obraz musisz zobaczyć! – zawołał pan Blomkvist (czytaj: blumkfist).

– Dlaczego akurat ten? – zdziwiłam się. Przechodziłam już obok tego niewielkiego obrazu, ale nie zwróciłam na niego uwagi. Łódki na wodzie w świetle wschodzącego słońca. Słońce było żółto-czerwoną plamą.

– Dla historii sztuki to bardzo ważny obraz – powiedział pan Blomkvist. – Nosi tytuł *Impresja. Wschód słońca*. Impresja znaczy mniej więcej to samo co wrażenie. Na przykład to, co czujemy, gdy patrzymy na wodę, w której odbija się słońce. Właśnie po namalowaniu tego obrazu gazety zaczęły nazywać Moneta impresjonistą, czyli malarzem wrażeń. (…)

* Christina Björk – czytaj: kristina bjork

1. Przyjrzyj się ilustracji. Opowiedz, co przedstawia. Nadaj jej tytuł.
2. Odszukaj na dużej ilustracji małe obrazki pokazane z boku strony. Wymień nazwy przedstawionych obiektów.
3. Podaj nazwy innych budynków znajdujących się na ilustracji.

Budynki

szkoła

muzeum

katedra

zamek

ratusz

4 Powiedz, jakie budynki znajdują się w twojej okolicy. Gdzie mieści się najbliższy obiekt zabytkowy?

5 Dowiedzcie się z różnych źródeł, jak wyglądała wasza miejscowość dawniej i co się w niej zmieniło.

dz Dz

dz Dz

dzwon

dzwon

dz w o n

dzwon

Klasa Antka zwiedza Wawel w Krakowie. Koledzy Antka wchodzą na dzwonnicę dzwonu „Zygmunt”. Głośno marudzą. Za to na górze wzdychają z zachwytu.

– Jaki ten dzwon jest olbrzymi! – woła Antek.

– Ten dzwon dzwoni tylko w bardzo ważne dni. Słyszymy go na przykład w Boże Narodzenie – mówi pani Julia.

– A jak się nim dzwoni? – pyta Beatka.

– Za liny dzwonu musi pociągać co najmniej ośmiu dzwonników! – wyjaśnia nauczycielka.

Jaki ten dzwon jest olbrzymi!

Dzwony odlewa się z brązu. Ludwisarz to rzemieślnik, który odlewa nie tylko dzwony, lecz także posągi, świeczniki, klamki czy ozdoby do uprzęży konnych. W obecnych czasach nieliczni już ludwisarze dostarczają dzwony do świątyń i odlewają przedmioty dekoracyjne.

Odwiedzamy muzea

Skansen wsi łowickiej w Maurzycach koło Łowicza

Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie

Muzeum to miejsce do nauki i zabawy. Znajdziesz tu eksponaty i dzieła sztuki. Każde muzeum jest inne. Muzeum historyczne przedstawia ludzi, wydarzenia i przedmioty z dawnych czasów. W muzeum przyrodniczym poznasz sekrety przyrody, zobaczysz zwierzęta naturalnej wielkości i makiety różnych środowisk. W muzeum narodowym obejrzysz cenne obrazy, rzeźby i inne dzieła sztuki.
Nowoczesne muzea oferują wiele interaktywnych atrakcji. Można dotykać eksponatów, przeprowadzać doświadczenia, zaglądać w każde miejsce. W takim muzeum nie sposób się nudzić.

Centrum Nauki Kopernik
w Warszawie

Muzeum Motoryzacji
i Techniki w Otrębusach

Wiele osób odwiedza nowoczesne centra nauki. Każdy znajdzie w nich coś ciekawego. Eksponaty służą do odkrywania praw przyrody. Na interaktywnych ekranach można obejrzeć krótkie filmy, zagrać w grę lub poszukać dodatkowych informacji. Poznasz tu tajniki pracy ludzkiego organizmu, dowiesz się, skąd się biorą dźwięki, jak wygląda trzęsienie ziemi, odkryjesz wiele innych tajemnic otaczającego nas świata.

1. Posłuchaj informacji i opowiedz o miejscach, które są przedstawione na zdjęciach.
2. Które z muzeów zainteresowało cię najbardziej? Dlaczego?
3. Wyjaśnij swoimi słowami, co to jest muzeum. Dowiedz się, co to jest skansen.
4. Jakie muzea znajdują się w twojej miejscowości lub w jej pobliżu?

dź Dź

dź Dź

dźwięk
dźwięk
dź wi ę k
dźwięk

Mamy wielkie święto naszej drużyny. Drużynowy mówi:
– Zenku, podejdź do masztu i wciągnij flagę Polski.
Zuchy stoją na baczność. Jadźka gra na trąbce. Dźwięk trąbki słychać wśród drzew. Źdźbła traw poruszają się na wietrze. Później drużynowy tłumaczy:
– Nasz hymn to *Mazurek Dąbrowskiego*. Jego dźwięki słyszymy w czasie ważnych uroczystości. Stajemy wtedy na baczność i zachowujemy powagę. Każdy kraj ma swój hymn i swoją flagę.

Dźwięk trąbki słychać wśród drzew.

Dźwięki hymnu płyną podczas obchodów rocznic historycznych oraz świąt państwowych, jak Narodowe Święto Niepodległości. Polscy sportowcy słyszą melodię *Mazurka Dąbrowskiego*, gdy na mistrzostwach lub olimpiadach zdobywają złote medale. Uczniowie śpiewają hymn państwowy w czasie rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego.

dzi Dzi

dzi Dzi

dziecko

dziec ko

dzi e c k o

dziecko

Dziś jest ważny dzień, bo obchodzimy święto naszej szkoły. Dzieci z klasy Jadzi robią kwiaty. Podzieliły się pracą. Każde dziecko ma swoje zadanie. Dzieci tną kolorową bibułę i doczepiają do patyczków. Jadzia pomaga innym dzieciom.

– Jaka piękna dzika róża! – mówi do Madzi.

Pod koniec lekcji dzieło gotowe! Każde dziecko ma piękny kwiat! Wszyscy dzielnie wykonali swoje zadanie.

Każde dziecko ma swoje zadanie.

Święto szkoły to czas, kiedy wspomina się patrona szkoły. Klasa Jadzi przygotowuje z tej okazji piękne kwiaty, które będą zdobiły salę gimnastyczną. Tam odbędzie się uroczysty apel. Wszyscy odśpiewają hymn państwowy. W tym roku Madzia będzie pełniła wartę honorową przy sztandarze szkoły.

dż Dż

dż Dż

dżem

dżem

dż e m

dżem

Trwa piknik. Andżelika rozkłada na kocu jedzenie.
– Mamy ciasto drożdżowe i dżem – mówi.
– Bardzo lubię dżem! – woła Filip i sięga po słoik.
– Uważaj! – ostrzega go Andżelika. – Ubrudzisz sobie koszulkę albo dżinsy.
Filip nakłada trochę dżemu na kawałek ciasta.
Dżem jednak spada z ciasta i ląduje na dżinsach.
– Jestem dżemowym królem! – woła Filip.

Mamy ciasto drożdżowe i dżem.

Dżemy i konfitury przygotowuje się z owoców. Konfitura powstaje z gotowanych w syropie całych lub pokrojonych owoców. Jedynym konserwantem używanym do przygotowania dżemu lub konfitury jest cukier. Dżem zawiera mniej owoców niż konfitura. Można go przygotować nie tylko z owoców, lecz także z warzyw, na przykład z marchwi, rabarbaru, pomidorów czy dyni.

Marcin Brykczyński

Literki na miękko

Dzwonił **dz**wonnik **dz**wonem w trwo**dz**e,
obu**dz**onym ku przestro**dz**e.

Dźwięczy **dź**wig, gdy ciężar **dź**wiga,
lecz się **dź**więkiem nie wymiga.

Dzik, z naturą dziką w zgo**dzi**e,
dziko pędzi po zagro**dzi**e.

Dzięcioł **dzi**obie w **dz**ban nad **Dź**winą;
dziwne **dź**więki stamtąd płyną.

1. Posłuchaj rymowanek lub je przeczytaj.
2. Wskaż w wierszach wyrazy, które zawierają **dz**, **Dz**, a następnie wyrazy, które zawierają **dź**, **Dź**. Których wyrazów jest więcej?
3. Wymień kilka innych wyrazów, które zawierają **dzi**.
4. Naucz się wybranego wierszyka na pamięć.

Moje kolekcje

Kamienie, patyki i kwiaty to interesujące okazy do kolekcjonowania.

Paweł uwielbia krajobrazy i obserwowanie owadów. Fotografuje je sam lub wycina obrazki z gazet.

Zosia zbiera kwiaty. Najpierw rośliny schną. Potem Zosia wkleja je do specjalnego albumu. Tak powstaje zielnik.

5 Przeczytaj tekst i obejrzyj zdjęcia. Powiedz, co kolekcjonują Zosia i Paweł.

6 Jeśli masz swoją kolekcję lub znasz jakiegoś kolekcjonera, opowiedz o tym.

ks. Jan Twardowski

Wielkanocny baranek

Na Wielkanoc może za dużo mówimy o jedzeniu.

Pewien chłopiec układał wiersze i wieczorem w poniedziałek wielkanocny napisał tak:

Za mazurek i babkę
całowałem ciocię w łapkę.

A potem – nieco inaczej, ale podobnie:

Niech każda gęba pamięta,
co jadła dzisiaj na święta.

Jedzenie jest bardzo ważne. Ile się nasi rodzice napracują, żeby na święta było coś lepszego do jedzenia. Nawet ksiądz poświęca jedzenie na Wielkanoc, tak jak poświęca to, co jest bardzo cenne, potrzebne. Ale święta są nie po to, żeby myśleć tylko o jedzeniu.

Znam chłopca, który zobaczył baranka wielkanocnego i chciał go od razu zjeść, chociaż wcale nie był głodny. Zmartwił się, że baranek nie jest ani z cukru, ani z czekolady, tylko z gipsu.

Jaki piękny jest baranek wielkanocny narysowany albo namalowany tak, żeby go wyraźnie było widać. Wydaje się, że słaby, bezbronny, żadne rogi nie pomogą, jeśli napadną wilki. Ale baranek nie jest słaby. Na Wielkanoc stoi z podniesioną wysoko chorągiewką, jak żołnierz, który wygrał bitwę.

Kiedy ludzie przychodzą w Wielki Piątek odwiedzić grób Pana Jezusa, wydaje się, że Pan Jezus jest słabym, bezradnym barankiem, którego zagryzły złe wilki. A przecież na Wielkanoc dowiadujemy się, że Pan Jezus odniósł zwycięstwo – stoi z chorągiewką wysoko podniesioną. Przed takim barankiem trzeba czapkę zdejmować, klękać, rysować na sobie znak krzyża.

Każdy wielkanocny baranek z chorągiewką przypomina samego Jezusa i radosne *Alleluja*. Nigdy nie widziałem złego wilka z chorągiewką – na Wielkanoc ucieka ze spuszczonym ogonem.

Dorota Gellner

Wielkanocne kolory

Ochrona praw autorskich

Zapis dostępny w wydaniu drukowanym

1. Wysłuchaj opowiadania. Czego symbolem jest wielkanocny baranek?
2. Co, według autora, jest najważniejsze w czasie Świąt Wielkanocnych?
3. Wysłuchaj wiersza. Jakie kolory ma wielkanocny stół? Dowiedz się, co symbolizuje każdy kolor.

To jestem ja, Jędrek, a to moja .
Tam idą Emilia i Edward.
Mamą taty jest Emilia, a tatą mamy – Edward.
Moja jest super!

Mama Jędrka jest stomatologiem, a tata informatykiem. Jędrek myśli: „Narysuję portret mamy i taty. Mam kolorowe pastele, mazaki i gruby karton. Potem pomaluję tło farbą. Zapakuję w ozdobny papier i prezent gotowy!”.

– Mam pomysł – powiedział Staś. – Spiszę dzieje naszej rodziny. To będzie prezent dla babci i dziadka z okazji ich święta.

Mama wyjęła album ze zdjęciami i rozłożyła go na stole. Długo tłumaczyła Stasiowi, kto jest kim, kto się z kim ożenił, ile mieli dzieci. Staś chciał wiedzieć, czym się kto zajmował, co się z nim stało. Tata podał Stasiowi starą kartkę. Na kartce było drzewo z wieloma gałęziami. Na gałęziach i gałązkach ktoś przykleił zdjęcia.

– To cenna pamiątka – stwierdził tatuś. – Drzewo genealogiczne wykonane przez mojego ojca. Tak jak ty postanowił on utrwalić dzieje naszej rodziny.

Łatek to pies Filipa. Ma łaty i nosi .
Lubi figle i dalekie wyprawy do lasu.
Tropi wiewiórkę. Ojej, a to ?
Tu była . A tam dalej tropy .

Las jest cały biały. Łatek wesoło biega i podskakuje.
Nagle zastyga i obserwuje. To ptak. Ale co to?
Zostawił po sobie patyki?
Patyki? To tropy ptaka podobne do patyków.
A tam? Tam tropy podobne do łap Łatka. To tropy wilka.

*****

Tam za miedzą
wilki siedzą,
jak wyjdziemy,
to nas zjedzą.
Oj, strach!
Świecą wilki
oczyskami,
kłapią strasznie
zębiskami.
Oj, strach!
Wilki, wilki,
czego chcecie?
Czemu sobie
nie pójdziecie?
Oj, strach!

Dam wam placek
nadziewany
i serdaczek
haftowany,
rękawiczki
ciepłe zrobię,
tylko idźcie,
idźcie sobie!
Oj, strach!
Hen za lasy,
hen za góry,
do swej nory,
do swej dziury!
A kysz!

Danuta Wawiłow *Oj, strach!*

TYDZIEŃ 19 Nigdy się nie nudzę

Natalka lubi . Nuda nigdy jej nie dopada.
Natalka właśnie układa grę na stole.

– Nudno mi! – woła Tomek, mały brat Natalki.
– Mam nowe warcaby! Zagramy razem? – pyta Natalka.
– No nie wiem, nigdy w to nie grałem – odpowiada Tomek.
– To wspaniała gra i na pewno nie dopadnie nas nuda – namawia brata Natalka.

*****

(…) Jacek jest na stadionie! Stoi przy swoim rowerze (…) Koledzy machają mu rękami porozumiewawczo. (…) Już stoją na starcie… (…) Chorągiewka spuszczona: start!!! Jadą, jadą, jadą! (…)

– Ja – cek! Ja – cek! – wrzeszczą pierwszaki.

Nagle… (…) Co się dzieje? (…) Z rowerem coś niedobrego… To łańcuch, łańcuch zeskoczył! (…) Jacek zeskakuje z roweru. (…)

– Jacek, poprawiaj! Poprawiaj! Jacek!

To Wacek z Pankrackiem wyskoczyli na ławkę i tak krzyczą. Jacek w tej samej chwili pochyla się – już, już łańcuch jest poprawiony. Jeden skok – znów jest na rowerze. (…) Prędzej, prędzej, prędzej! (…) No, jeszcze przyspieszyć, jeszcze tak mocno się wysilić i…

– Hurrra! – wrzeszczą chórem pierwszaki. Jacek ledwo może złapać dech. (…) Jej, co za radość! Aż trudno uwierzyć! (…)

– W wyścigu rowerów (…) pierwsze miejsce zdobył Jacek…

(…) Tatuś mówi coś bardzo ważnego:

– Zachowałeś się jak prawdziwy sportowiec. Dojechałeś do mety mimo defektu. (…)

Mira Jaworczakowa *Prawdziwy sportowiec*
(fragment książki *Jacek, Wacek i Pankracek*)

Celina ma cebulę w . Ale co to wyrasta?
To . Obok na parapecie jest paproć.
Celina uwielbia obserwować swoje rośliny.

Za oknem wiosna. Obok domu ogródek Celinki, a w nim wiosenne kwiaty: narcyzy, hiacynty, tulipany. To kwiaty cebulowe.

*****

Spał sobie Hałabała zimę długą, znużony wielce, w swojej dziupli po wiewiórce, na mchowej pościeli. Nóżki w czerwonych bamboszkach podwinął pod siebie i czekał, aż słonko wiosenne na dobre się rozzłoci na niebie. (…) Połowa marca już dawno minęła, a krasnal wciąż spał smacznie. Aż tu nagle któregoś dnia w południe ktoś mu sen przerywa i stuk, puk, do drzwi dziupli kołata.

– Kto tam? – pyta krasnal, pod mchową pierzynką się przeciągając.

A gość na to:

– To ja, wiewiórki córka, z leśnego podwórka. Moja mama nie miała czasu przyjść sama, więc mnie przysłała do pana krasnala, żeby pan przyszedł do mamy w ważnym interesie. (…)

– Owszem – powiada krasnal – pójdę, ale nie inaczej, póki się z wiosną nie zobaczę. (…)

Aż tu nagle brzmi znad rzeczki głos wierzbowej fujareczki, w powietrzu leci granie.

– No, niechże pan krasnal wstanie.

Raz, dwa, przetarł krasnal oczy i hop! jak nie skoczy! (…) i w mig krasnal z dziupli hyc! – i biegnie na to miejsce, gdzie się zwykł co roku z wiosenką spotykać. (…)

Zapachniało mu nad głową fiołkowo, wiosenkowo, jakby nos wetknął znienacka w pachnidełka miłe, i nagle patrzy, panienka wiosenka, w konwaliowych, sasankowych sukienkach. Uśmiechnęła się i mówi:

– Jestem już. Każę świecić słonku, każę śpiewać ptakom, będziesz mógł po lesie chodzić, nieboraku. (…)

Lucyna Krzemieniecka
O wiośnie w lesie i o wiewiórkowym ważnym interesie
(fragment książki *Z przygód krasnala Hałabały*)

TYDZIEŃ 21 Zdrowie na wiosnę

Mama Zuźki i Kazia jest .
Dba o to, aby Zuzia i Kazio jedli zdrowe produkty.
W domu są: , , ogórki i pomidory.

Zuzia i mama idą do sklepu, bo będą robiły wiosenną sałatkę. Kupią ogórki, pomidory, sałatę, rukolę i kiełki.

– Mamo! Jakie piękne pomidory! – woła Zuzia. – Kupimy do sałatki?

– Do sałatki dodamy pomidory koktajlowe. To takie małe pomidorki. A te dodamy do kanapek – odpowiada mama.

– Mam pomysł! – mówi Zuzia. – Zrobię zdrowe i wesołe kanapki. Będą to kolorowe stworki.

Pyszna kolorowa sałatka z dodatkiem nowalijek

Składniki:
- kilka rzodkiewek
- 2 średnie ogórki
- pęczek szczypiorku
- 4 grubsze plastry szynki
- 2 duże łyżki majonezu lub jogurtu
- pół paczki makaronu w kształcie kokardek lub muszelek

Przygotowanie:
Makaron ugotuj, przelej wodą i dobrze osącz.
Ogórki obierz i pokrój w kostkę.
Rzodkiewki pokrój w plasterki.
Szczypiorek drobno posiekaj.
Szynkę również pokrój w kostkę.
Wszystkie składniki wymieszaj.
Na koniec dodaj majonez lub jogurt i ponownie dokładnie wymieszaj.
Gotowe!

Zaproś gości
na zdrowy poczęstunek!

Uwaga!
Sałatkę rób z osobą dorosłą!

TYDZIEŃ 22 Zaczarowany dom

Po południu cała nasza jest w domu.
Babcia robi , mama piecze ciastka z czekoladą.
Tata gra na pianinie, Szymon i Małgosia czytają bajki.
Babcia wspomina swoje dawne czasy. Otwiera szafę i wyjmuje stare fotografie.
– Babciu, jaki strój masz na sobie?! – woła Małgosia.
– Wtedy była taka moda. Ten strój jeszcze wisi w mojej szafie – odpowiada babcia.

*****

DZIECI (*razem*)
Znakomity pomysł mamy!
Ciuchy z szafy wyciągamy.
(*do publiczności*):
Przymierzymy to i owo –
Zaraz zrobi się bajkowo!

DZIEWCZYNKA 1
Hej! Widzicię tę spódnicę?
Jest w sam raz na czarownicę!
Kolor bury… łaty… dziury…

DZIECI (*razem*)
No i metka z Łysej Góry.

DZIEWCZYNKA 2
Patrzcie!
Jestem wieeelką damą!
Mam kapelusz!

DZIECI (*razem*)
Z wieeeelką plamą!

DZIEWCZYNKA 2
I co z tego? Co tam plama?
I tak czuję się jak dama.

DZIEWCZYNKA 3
O! Brat także coś przymierza.

CHŁOPIEC
Chcę się przebrać za rycerza.
Gdzie jest zbroja?

DZIEWCZYNKA 1
Gdzieś przepadła…

DZIEWCZYNKA 3
Tam jest! Tam!
Z wieszaka spadła!

DZIEWCZYNKA 2
Ciiiii… co tak skrzypi?
Czy wy wiecie?

CHŁOPIEC (*tajemniczo*)
Skrzypią koła przy karecie…

DZIEWCZYNKA 1
Co tak błyszczy?

DZIEWCZYNKA 2
To korona!
Na wieszaku zawieszona!

DZIECI (*razem*)
Znakomity pomysł mamy.
Bajki z szafy wyciągamy!

CHŁOPIEC
Potem – co tu dużo gadać –
TRZEBA BĘDZIE
JE POSKŁADAĆ!

Dorota Gellner *Kolorowo i bajkowo*

TYDZIEŃ 23 Wiosna nad wodą

Dookoła wiosna! Nad stawem odgłosy żab i żurawi.
Żaby składają skrzek, a ptaki budują gniazda.
Za moment pojawią się kijanki i pisklęta.
Wiosna to radosny okres w roku. To pora na wspólne wyprawy nad rzekę. Nad wodą są ptaki, owady i żaby oraz wiosenne kwiaty.
Tata, Żaneta i Błażej obserwują nurt wody i brzeg rzeki.
– Co to za odgłosy? – pyta Błażej.
– To głosy wiosny, a więc ptaków, żab i owadów – odpowiada tata.

Czy wiecie, że żaby można zobaczyć w muzeum? Muzeum Żaby znajduje się w Kudowie-Zdroju. Mieszkańcy tego miasta budują specjalne tunele, żeby żaby mogły omijać ruchliwe drogi. W muzeum można obejrzeć kolekcję żab i żabek z całego świata. Pamiętajcie, żaby są pod ochroną!

TYDZIEŃ 24 Wiosna na wsi

Ale gwarno i wesoło! To wiosna.
Na podwórku wielki hałas. Tu kury,
gęsi i indyki. A tam krowy i kozy.
W gospodarstwie ruch od rana
do wieczora. To czas siania nasion.
W polu i w ogródkach mnóstwo pracy.
Jest piękna pogoda, na niebie widać
białe chmury.

Cześć, Marto!

Jestem już u cioci. Ciocia mieszka w pięknej okolicy wśród pól i ogrodów. Razem z wujkiem prowadzą gospodarstwo. Obok domu znajdują się budynki dla zwierząt: chlew, obora i kurnik. Mieszkają tam świnie, krowy i drób. Wiosna to czas siewu zbóż i warzyw, sadzenia ziemniaków. Wujek korzysta z maszyn rolniczych i nie wolno mi się do nich zbliżać.
Za to pomagam cioci w karmieniu zwierząt.

Niedługo wracam. Pokażę Ci zdjęcia. Na pewno Cię zainteresują.

Pozdrawiam Ciebie i Twoich rodziców,
Antek

To mój dom, a to moja wieś. Jak tu cicho i spokojnie. Dookoła domy, lasy, pola i łąki. Moja okolica jest naprawdę piękna.
To miasto Andżeliki i Czarka. W jego centrum są ratusz z wieżą i zegarem, szkoła i plac z dużą fontanną. Niedaleko ratusza stoi muzeum, a w nim eksponaty związane z dziejami miasta i jego okolic.

*****

Od rana padał deszcz. Mikołaj spędzał popołudnie u babci i strasznie się nudził. Najpierw odrobił lekcje, potem pomagał trochę w lepieniu pierogów, a potem patrzył przez okno na skąpaną w deszczu okolicę.

Wszystko było tu zawsze tak samo jak zwykle. (…) Miasteczko Mikołaja było bardzo malutkie i ludzie nazywali je miejscowością letniskową.

– Chciałbym mieszkać w dużym mieście… – Mikołaj ciężko westchnął. – Bo tam zawsze coś się dzieje i nigdy nie jest nudno, nawet gdy pada deszcz!

– A ja bym nie chciała – powiedziała babcia, podsypując mąką pierogi. – Wolę nasze miasteczko, bo jest zaczarowane.

– Zaczarowane? – zdziwił się Mikołaj. – Jak to?

– Jest jak kwiat paproci. – Babcia uśmiechnęła się tajemniczo. – Śpi jak zaklęte przez cały rok, a dopiero latem budzi się, a wtedy zmienia się zupełnie nie do poznania. Staje się tak piękne, że wszyscy chcą je zobaczyć. (…)

Magdalena Kiełbowicz *Nie(!)zwykła okolica*

Kraina dźwięku i obrazu

Jean-Marie Reignier (czytaj: żą mari reńje) *Polne kwiaty i motyle*

Albert Bierstadt (czytaj: birsztat) *Jeźdźcy motyli*

Edward Reginald (czytaj: redżinalt) Frampton *Wiosna*

Marian Ellis Rowan (czytaj: rołen) *Wiosenny krajobraz*

1. Wysłuchaj fragmentu utworu Edwarda Griega (czytaj: griga) *Motyl*. Podczas słuchania zamknij oczy. Wyobraź sobie motyle o różnych kształtach i kolorach fruwające w tempie muzyki. Namaluj je na kartce z bloku rysunkowego.
2. Obejrzyj obrazy. Który obraz, według ciebie, najbardziej pasuje do wysłuchanego fragmentu utworu?

Abecadło instrumentów

Instrumenty strunowe

skrzypce

gitara

1. Przyjrzyj się zdjęciom instrumentów. Jakie widzisz różnice i podobieństwa w budowie skrzypiec i gitary?
2. W jaki sposób wydobywa się dźwięki z gitary, a w jaki ze skrzypiec?
3. Posłuchaj, jak brzmi dźwięk każdego z tych instrumentów. Spróbuj określić, czym się różnią.
4. Jak nazywają się muzycy grający na skrzypcach, a jak grający na gitarze?

Abecadło instrumentów
Instrumenty dęte

trąbka

flet poprzeczny

flet prosty

1. Z jakiego materiału mogą być wykonane instrumenty dęte?
2. W jaki sposób wydobywa się dźwięki z instrumentów dętych?
3. Jak nazywają się muzycy grający na trąbce, a jak grający na flecie?

Abecadło muzyczne

Dźwięki sol i mi

sol

mi

1. Gdzie są umieszczone na pięciolinii dźwięki **sol** i **mi**?
2. Znajdź te dźwięki na dzwonkach i je zagraj.